



MRP Krotoszyn
CZYTELNIĄ

RZECZ

KROTOSZYŃSKA

Nr 43 (655)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

**OLEJ
NAPEĐOWY**
Z DOWOZEM DO KLIENTA

Ochman PETRO SERWIS

DZIAŁ SPRZEDAŻY:
(062) 734 30 92
☎ 501 078 706

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

23 października 2007 r. Rok XVII

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

Cena 2.20 zł (0% VAT)

NARESZCIE MAMY POSŁA!



Maciej Orzechowski (PO) został według nieoficjalnych danych pierwszym wybranym w wolnych po 1989 roku wyborach posłem z Krotoszyna! Dostał kilkanaście tysięcy głosów, a ten imponujący wynik jest dowodem, że sukces w polityce można osiągnąć podążając drogą najuczciwszą z możliwych.

Tajemnica listonosza

Nadal nie znamy opinii biegłych w sprawie tajemniczej śmierci Piotra D., 36-letniego listonosza z Krotoszyna. Nie wiadomo także, co stało się pocztowymi pieniędzmi, które krotoszyńianin miał przy sobie w tragicznym dniu.



Jak jednak dowiedzieliśmy się od Janusza Walczaka, rzecznika Prokuratury Okręgowej, Piotr D. kilka dni przed tragicznymi zdarzeniami przełał kilka tysięcy zł na konto bankowe. Do kogo należało, rzecznik nie chciał ujawnić. Ustalono również, iż na rachunki kilku innych osób 36-latek wpłacił mniejsze kwoty. We wszystkich przypadkach najprawdopodobniej chodziło o regulowanie długów. Prokuratura uchyła się od odpowiedzi na pytanie, czy wpłaty miały coś wspólnego z zaginioną gotówką.

Przypomnijmy: Piotr D. zginął w środę, 19 września, nie wrócił z terenu, który jako pracownik poczty obsługiwał. Miał przy sobie sporą gotówkę, do wypłacenia głównie emerytom i rencistom. Ciało 36-lataka znaleziono następnego dnia. Wisiało na myśliwskiej ambonie na skraju lasu komunalnego pod Krotoszynem.

Szymon Pawlak

3

7

**Dzisiaj
RZECZ
BUDOWLANA**

REKLAMA

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

SPRZEDAŻ MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOLOWNICZE

CZYNNE: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY!

JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY!

Mirosław GABRYŚIAK 0607 344 243
0693 050 401 Dariusz Milewski

JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY! JAK REKLAMA, TO TYLKO W RZECZY!

SALON MEBLOWY WIESŁAW ZAJĄCZEK
KROTOSZYN, UL. ZDUNOWSKA 201
TEL. 062 722 62 14

meble
chodniki _dywany_
wykładziny _tapety_

Konkurs

Dowcipnie podpisz!



dowcipnie podpisz!

Moja propozycja podpisu to:

43

Imię i nazwisko:

Adres:

Do 31 października oczekujemy odpowiedzi na kolejne zadanie konkursowe. Państwa rolą będzie wymyślenie podpisu pod zamieszczone powyżej zdjęcie, zrobione podczas ubiegłorocznego turnieju wiedzy motoryzacyjnej szkół średnich. Na fotografii widać uczestnika zawodów i policjantów z komisji sędziowskiej. Fundatorem nagrody jest firma *Pizza and Caffè Kris-Mar* z ul. Benickiej w Krotoszynie

(popł)

Wypełniony kupon prosimy wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki RK - Sienkiewicza 2a

REKLAMA

PIZZA&CAFFÈ
KRIS-MAR

ZAPRASZA NA:

- pizzę z pieca opalanego drewnem,
- hot-dogi i kielbasę z pieca
- kebab,
- hamburgery,
- zestawy z frytkami,
- desery lodowe, ciasta,
- piwo (również z kega),
- napoje.

Dzięki zrywom na terenie miasta powyżej 10 zł - GRATIS

Krotoszyn, ul. Benicka 24
Czynne: pn. - sob. 14⁰⁰ - 23⁰⁰,
niedziela 12⁰⁰ - 23⁰⁰

Tel. 0665 467 324

Organizujemy imprezy okolicznościowe do 40 osób.



- ~ oferujemy pokoje (TV-sat., telefon, internet, łazienka),
- ~ w cenę pokoju wliczone śniadanie, basen, sauna, jacuzzi,
- ~ możliwość korzystania z kręgielni,
- ~ w restauracji hotelowej organizujemy bankiety, spotkania towarzyskie, prywatne i firmowe.

Krotoszyn, ul. Mahle 4
tel. 062 722 00 10
www.wodnikhotel.pl
recepcja@wodnikhotel.pl

Nasza misja

Jesteśmy tygodnikiem redagowanym przez rodowitych krotoszyńian. Nasza gazeta powstała z wielkiego ruchu „Solidarności”. Jesteśmy niezależni i reprezentujemy polski kapitał. Mamy za sobą tradycję kilkunastu lat i przywiązanie do spraw żyjących obok obywateli. Czujemy się częścią historii Krotoszyna. Opisujemy zdarzenia i problemy, by nasze życie było lepsze. Nawet wtedy, gdy wytykamy uchybienia, mamy dobre intencje. My piszemy, że tutaj warto żyć...



Wywiad tygodnia

z Ewą Fudałą, inspektor w wydziale spraw obywatelskich krotoszyńskiego starostwa



Po raz pierwszy starostwo przyłączyło się do obchodów Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem. Pani została jej koordynatorką na naszym terenie. Czy jest Pani zadowolona z tego, co zrobiono w Krotoszynie?

Tak, bo dzięki partnerskiej współpracy samorządu, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców już udało się zrobić coś dobrego, a przecież nasza akcja będzie kontynuowana w listopadzie i grudniu.

W środę na krotoszyńskim rynku wolontariusze rozdawali zupełnie przygotowaną przez jedną z miejscowych restauracji i podarowane przez piekarnię chleb...

Właśnie. Co istotne, nie

był to posiłek tylko dla uboższych mieszkańców. Każdy mógł się poczęstować; a chętni wrzucali pieniądze do skarbonki, aby potrzebującym starczyło na następne dni. Zebraliśmy w sumie prawie 740 złotych dla naszego Banku Chleba. To dużo, bo pokrywa około jedną trzecią najpilniejszych miesięcznych potrzeb.

A jaki efekt przyniosła zbiórka darów rzeczowych?

Udało się zebrać sporo odzieży i żywności, stosunkowo niewiele środków chemicznych. Jedna z pań wolontariuszek wpadła na pomysł rozpropagowania następnej akcji, planowanej na 16 listopada, w szkołach, a także wcześniejszego zorganizowania tam zbiórki. Myślę, że uda się wprowadzić w życie jeszcze wiele innych planów, które się pojawiły w ostatnich dniach. Co ważne, wciąż dołączają do nas kolejne organizacje pozarządowe, kolejne osoby, które chcą pomóc innym. Zupełnie jak w haśle tegorocznego Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem: *Wiele robimy osobno, zróbmy coś wspólnie.*

Rozmawiała
Romana Hyszko

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

STACJA PRZY INTERMARCHE

Być może w końcu krotoszyńska mafia paliwowa dostanie po d...

kafax

Święte słowa. Mamy najdroższe paliwo w województwie, nie tylko w Krotoszynie, ale w całym powiecie...

max

Czas najwyższy! Tankowałem wczoraj w Ostrowie – 4,09 i to nie w jakimś SKR, ale w *Lotosie*. Oby tylko *Intermarche* nie przystąpiło do spółki, bo wtedy już tam zakupów robił nie będę i mam nadzieję, że inni kierowcy również.

Benzynowiec

To jak będą niższe ceny, to ta stacja będzie zakorkowana całą dobę, i non stop będzie brak paliwa, znając oszczędnych rodaków, to oni na tej stacji nie wyrobują przy tych dwóch dystrybutorach i jednym LPG... Teraz to dopiero będą korki w mieście, chyba już od Kobyliny do Ostrowa i od Kozmina do Milicza...

trudno

Macie racje. Ja tankuję w Ostrowie, przy *Billi* na Alejach Słowackiego przy wylocie na Kalisz, cena 4,00 zł.

:)

NOWY WŁAŚCICIEL ZADBA

Niektórzy z mieszkańców tego bloku kosztem wielu wyrzeczeń pobudowali własne

domy. Inni nie zrobili nic – nawet remontu mieszkania. Teraz znów ma o nich zadbać *ktos* – najlepiej państwo. A z czego? Ano dowalić tym, co się wybudowali, niebotyczny podatek katastralny (o którym coraz częściej nadmieniamy fiskus) i tym sposobem nastanie słynna sprawiedliwość społeczna.

nie lokator

Postawcie się na miejscu tych lokatorów. Nie wyobrażam sobie siedzenia w zimnym pomieszczeniu 24 godziny na dobę. Współczuję:(

niby sprawiedliwy

WYŁUDZA KODY

Co za naiwni ludzie dają się tak nabierać obcej osobie? Nie mogę tego pojąć...

mlchu

KALINOWSKI WYRZUCONY

Brawo, burmistrz Kalinowski! Brawo za wytrwałość i pokazanie, że *Sulmierzycanie* to dzielny lud! Cieszę się, że nie zginie pod górami śmieci. Niech Krotoszyn weźmie je sobie i się cieszy. A to, że wyrzucili pana z zarządu jest tylko niemocą pana *Joksia*, który nic nie mógł zrobić w tej sprawie. Zawsze możemy wstąpić do innej spółki.

mieszkaniec

I w ten sposób *Sulmierzycy* straciły szansę na rozwój i będą taką dziurą, jaką są teraz.

Ciekawe, czy mieszkańcy tak się będą cieszyć, gdy przyjdzie im płacić więcej za własne śmieci.

Inny mieszkaniec

Pewnie teraz wyrzucą *Sulmierzycy* ze związku, a jak powstanie spalarnia w Krotoszynie, to naszych śmieci nie weźmą i będziemy je wozić do Ostrowa albo jeszcze dalej i będziemy ładnie płacić, ale to już burmistrza obchodzić nie będzie, bo on zamieszka gdzieś daleko...

mieszkaniec

Bardzo prężnie działający związek. Przez cztery lata zajmował się jedną inwestycją, która i tak nie doszła do skutku. Gratuluję sprawności i pomysłów. Ciekaw jestem, ile kosztuje utrzymanie związku i kto za to płaci. W takim przypadku to środki unijne 2007–2013 *zależą* nasz powiat. A odszkodowanie – to chyba za źle przeprowadzone postępowanie przygotowawcze przez związek.

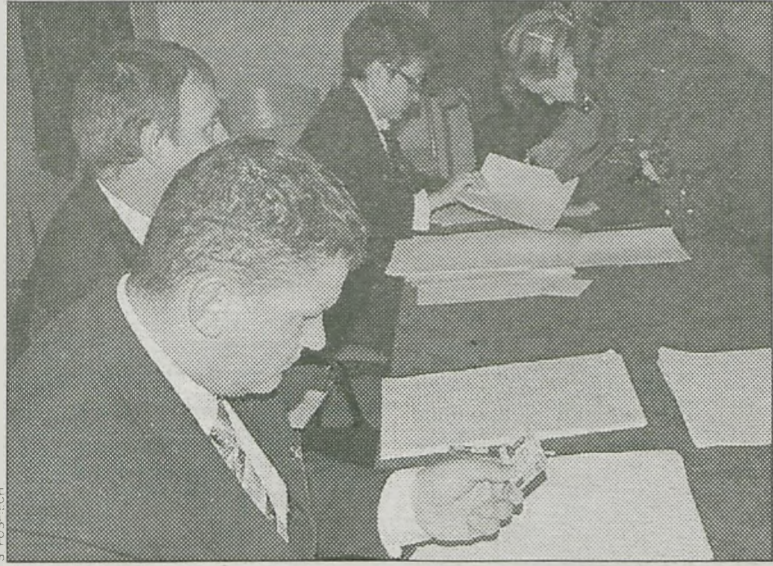
atek

Ciekawe tylko, czym teraz będzie zajmował się nich samorządowy *Sulmierzycanie*, skoro zakładu nie będzie? Może niech jego członkowie uporządkują najpierw swoje sprawy typu: wywóz nieczystości na wysypisko, a nie do lasu, przyłączyć do kanalizacji albo uregulowanie zaległości podatkowych.

mieszkaniec

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Platforma najlepsza także u nas. Orzechowski został posłem!



Kolejka po karty do głosowania w krotoszyńskiej komisji nr 11

Najwięcej głosów w wyborach do sejmiku w okręgu kaliskoleszczyńskim, do którego należy powiat krotoszyński, otrzymała Platforma Obywatelska, co przełoży się na 5 mandatów poselskich dla tej partii. Jeden dostanie krotoszyńszczanin Maciej Orzechowski.

Platforma wygrała w powiecie krotoszyńskim, zdobywając 39,08 procent głosów. Na drugim miejscu znalazło się PiS – 25,86 proc., na trzecim PSL – 16,51 proc., a na czwartym LiD – 13,69 proc. We wszystkich gminach, oprócz Rozdrażewa, gdzie największe poparcie zdobyło PSL, wygrała PO z mniejszą lub większą przewagą nad konkurencyjnymi partiami. Nasi wyborcy pokazali czerwoną kartkę byłym koalicjantom PiS-u, czyli LPR-owi i Samoobronie. Oba ugrupowania otrzymały w poszczególnych gminach powiatu krotoszyńskiego od 0,6 do 3,5 proc. głosów.

Frekwencja w powiecie wyniosła nieco ponad 50 proc. W gminie Krotoszyń karki do urn wrzuciło 53,10 proc.

uprawnionych. Najniższą frekwencję odnotowano w gminie Kobylin – 45,87 proc.

W okręgu kaliskoleszczyńskim do sejmiku wybrano pięciu kandydatów PO. Są to: Rafał Grupiński (26 tys. 944 głosy), Wojciech Ziemniak (26 tys. 623), Jarosław Urbaniak (19 tys. 788), **Maciej Orzechowski (14 tys. 940)** i Witold Si-tarz (11 tys. 328).

Parlamentarzystami z ramienia PiS-u będą Jan Dziedzic (24 tys. 809), Adam Rogacki (17 tys. 206) i Andrzej Dera (13 tys. 190).

LiD wprowadzi do parlamentu dwie osoby. Będą to lider listy Leszek Aleksandrak, który uzyskał 16 tys. 508 głosów, i Wiesław Szczepański – 10.579.

Grzegorz Woźny przegrał o włos, uzyskując 10 tys. 287 głosów.

PSL w Sejmiku będą reprezentowali Andrzej Grzyb (15 tys. 640) i Józef Rac-ki (4 tys. 833).

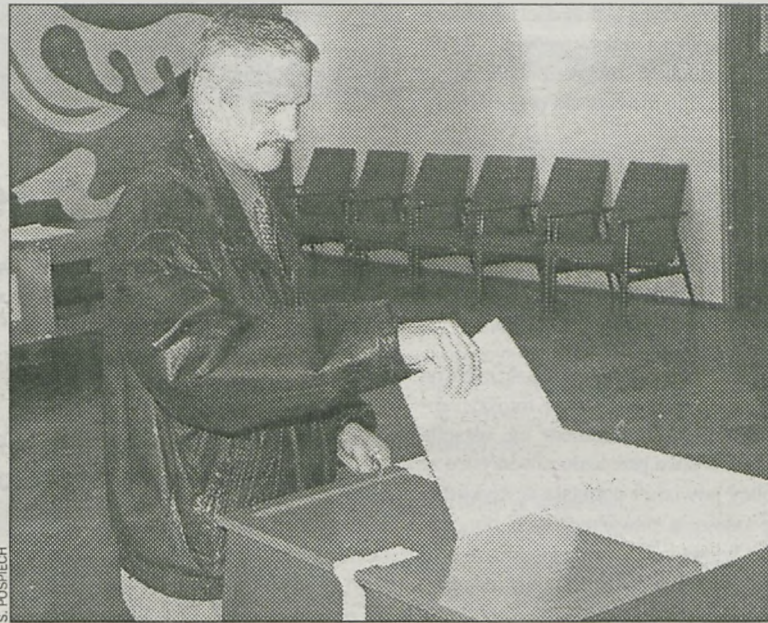
Ten podział raczej nie ulegnie zmianie, ponieważ przytoczone dane pochodzą z 94,34 procent obwodów w naszym okręgu wyborczym. – *Spłynęły do nas wyniki z 617 obwodowych komisji wyborczych na 654, w których przeprowadzono głosowanie* – poinformowała Barbara Spież, sekretarz okręgowej komisji wyborczej w Kaliszu. Ostateczne wyniki wyborów do sejmiku ogłosi na dniach Państwowa Komisja Wyborcza.

Znamy nazwiska wszystkich trzech senatorów z naszego okręgu. Najwięcej głosów w wyborach do senatu zdobyła kandydatka Platformy Obywatelskiej Małgorzata Adamczak, nauczycielka ze Śmigła koło Kościana, zdobywając 138 tys. 502 głosy. Senatorem pozostanie Mariusz Witczak (PO), którego poparło

123 tys. 876 wyborców. Trzecim członkiem izby wyższej Parlamentu RP zostanie Piotr Kaleta z PiS-u. Obecny wicestarosta kaliski zdobył 88 tys. 977 głosów. Jedynym mieszkańcem Ziemi Krotoszyńskiej na liście kandydatów do Senatu – Hieronim Marszałek (PSL) – dostał 55 tys. 425 głosów.

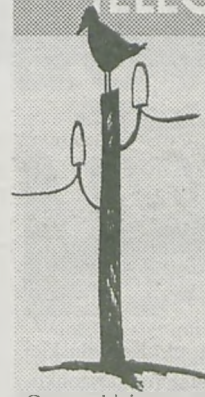
A jak wypadli pozostali kandydaci do sejmiku z naszego powiatu, których nie będzie w parlamencie? Najlepiej, oczywiście po Macieju Orzechowskim, poszło Franciszkowi Marszałkowi (PSL). Na wiceburmistrza Krotoszyna głosowało 2 tys. 984 osób. Piotra Januszkiewicza, radnego powiatowego z PiS, poparło 2 tys. 269 wyborców. Startujący z listy LiD kierownik Powiatowego Urzędu Pracy Tadeusz Polowczyk otrzymał 1829 głosów. Mirosław Włodarczyk z PO – 1465. Grzegorz Matyła (PiS) zdobył 832 głosy, a Grzegorz Nowacki (LiD) 733.

Sebastian Pośpiech



W wyborach wzięło udział 53 proc. krotoszyńszczan

TELEGRAF



Turniej integracyjny. W dniu wydania gazety (wtorek) o godz. 10.00 na terenie krotoszyńskiego Zespołu Szkół Specjalnych przy ul.

Ostrowskiej rozpocznie się Integracyjny Turniej Piłkarski. Wezmą w nim udział sportowcy ze wszystkich szkół specjalnych z terenu powiatu krotoszyńskiego. **STOP.**

Sesja w Zdunach. 25 października od godz. 16.00 obradować będą na sesji zdunowscy radni. Głosować będą nad siedmioma uchwałami, m.in. tą w sprawie przyjęcia programu współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi. **STOP.**

Rozpatrzą skargę. 26 października o godz. 13.00 w sali posiedzeń krotoszyńskiego Urzędu Miejskiego przy ul. Kołłątaja 7 rozpocznie się sesja Rady Powiatu Krotoszyńskiego. Na obradach zostanie podjęty temat skargi kancelarii adwokackiej na czynności starosty krotoszyńskiego związane z odmową udzielenia informacji. **STOP.**

Bezpłatne badania. 31 października krotoszyńska przychodnia *Famillia* mieszcząca się przy ul. Mickiewicza 2a organizuje w godz. 12.00 do 18.00 bezpłatne badania gęstości kości. Zapisy przyjmowane są pod nr tel. 062 722 09 71, a dniu akcji można także zapisać się w rejestracji. **STOP.**

Wstęp do klubu. Krotoszyńska Biblioteka Publiczna im. Arkadego Fiedlera zaprasza dzieci i młodzież, którym pasją jest czytanie książek, do wstępowań w szeregi działającego na terenie tej placówki Klubu Moli Książkowych. Zapisy w pok. nr 15. **STOP.**

Porównaj ceny paliw

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,25 zł	—	3,79 zł
Borek Wlkp., Petrochemia Plock, ul. Powstańców Wlkp. 26a	4,39 zł	4,54 zł	3,89 zł
Jarocin, Alex, ul. Zacisza 2	4,29 zł	—	3,84 zł
Jarocin, PKN Orlen, ul. Poznańska 26a	4,29 zł	4,39 zł	3,83 zł
Krotoszyń, Bliska, Chwaliszewska	4,32 zł	4,44 zł	3,82 zł
Krotoszyń, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,39 zł	4,59 zł	3,89 zł
Ostrów Wlkp., Shell, ul. Kaliska 4	4,07 zł	4,27 zł	3,77 zł

REKLAMA

Dlaczego nasze dzieci i wnuki mają żyć z problemem ołowiu?

Zgodnie z dyrektywą „Zielonej Księgi” producenci stolarki okiennej z plastiku stoją w obliczu wymogu produkcji swoich wyrobów bez ołowiu od 2010 roku. Spółka BUDVAR Centrum wyprzedziła innych. Już dziś w trosce o środowisko naturalne i przyszłe pokolenia wprowadziła nowoczesne ekologiczne technologie. Nowe, nie znaczy droższe – wprowadzając okna pcv bez ołowiu, dbając o zdrowie społeczeństwa, prowadzi promocyjną kampanię cenową. BUDVAR Centrum SA jako jedyny producent

okien pcv wystawia certyfikat na brak ołowiu w oknach! To jest to, co wyróżnia tą spółkę na tle konkurencji. Dlaczego nasze dzieci i wnuki mają żyć z problemem ołowiu w oknach? BUDVAR Już dziś rozwiązuje problem recyklingu... Szczegółowe informacje dotyczące okien bez ołowiu można uzyskać pod nr infolinii: 0 801 404 801, 0 601 908 908 oraz w biurze BUDVAR Centrum SA które znajduje się:

KROTOSZYŃ, pl. Jana Pawła II 1b,
tel. 062 722 76 45

DO I OD RZECZY

Jak minął tydzień? Po raz kolejny wymieniamy zdarzenia i zjawiska naszym zdaniem najbardziej pozytywne, a także te budzące niepokój czy wręcz bulwersujące.



Maciej Orzechowski pierwszym od 1989 roku posłem z Krotoszyna.



Akcja charytatywna na krotoszyńskim rynku.



Zespół Kalina z Rozdrażewa najlepszy w województwie.



Złe warunki pracy w komendzie powiatowej policji i fatalne wyposażenie funkcjonariuszy.



Opóźniona dotacja wojewody na rozbudowę baszkowskiego Domu Pomocy Społecznej.

KRYMINAŁKI



15 października na ul. Kobylińskiej w Krotoszynie nieustalony kieszonkowiec wykorzystał chwilową nieuwagę krotoszyńianki i ukraść z jej torebki portfel z 300 zł.

16 października na ul. Wrocławskiej w Zdunach policjanci zatrzymali mieszkańca gminy Kobylin. Okazało się, że pomimo zakazu sądowego prowadził auto. Ponadto był nietrzeźwy (1,4 prom.). Do podobnego zdarzenia doszło jeszcze tego samego dnia na ul. Fa-

brycznej w Krotoszynie. Zatrzymanemu zmotoryzowanemu krotoszyńianinowi sąd również zakazał prowadzenia pojazdów, mężczyzna także był pijany (1,76 prom.).

16 października na krotoszyńskim targowisku nieustalony złodziej ukraść mieszkance Krotoszyna portfel, w którym znajdowały się dokumenty oraz 500 zł.

W nocy z 16 na 17 października nieustalony włamywacz wkraść się do sklepu w Benicach i przywłaszczył sobie papierosy oraz alkohol. Wartość zrabowanych artykułów to 2 tys. 500 zł.

W nocy z 17 na 18 października na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie nieustalony sprawca z zaparkowanej ciężarówki skradł 200 l oleju napędowego, wartego 600 zł.

WYPADKI

17 października na ul. Półwiejskiej w Krotoszynie mieszkaniec tej miejscowości prowadząc fordą nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 52-letniej rowerzystce i potrącił ją. Kobieta została przewieziona do szpitala. Policja bada okoliczności zdarzenia.

17 października we Wróżewach prowadzący renaulta mieszkaniec Krotoszyna na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Funkcjonariusze drogówki nałożyli na niego trzystuzłotowy mandat.

18 października w Starej Obrze doszło do kolizji. Mieszkaniec powiatu jarocińskiego jadący audi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w fiata, którego prowadził kierowca z gminy Jaraczewo. Policjanci ukarali go pięćsetzłotowym mandatem.

18 października na ul. Zamkowej w Koźminie Wlkp. kierująca oplem kadettem mieszkanka gminy Koźmin nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się

opłem vectrą. Ta nieostrożność kosztowała ją 200 zł.

18 października na ul. Kościuszki w Krotoszynie cyklistka z tego miasta nie zachowała należytej ostrożności i doprowadziła do kolizji z volkswagenem. Nikt nie odniósł obrażeń. Incydent skończył się na pouczeniu rowerzystki przez stróżów prawa.

18 października na ul. Słodowej w stolicy powiatu mieszkaniec gminy Krotoszyn wycofując opla nie zauważył prawidłowo jadącej cyklistki i potrącił ją. Kobieta nie odniosła obrażeń, a kierowcę policjanci ukarali trzystuzłotowym mandatem.

Do podobnego zdarzenia doszło także na ul. Witosza w Krotoszynie. Krotoszyńianka kierująca mercedesem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu rowerzystce ze stolicy powiatu i potrąciła ją. Cyklistka nie odniosła poważniejszych obrażeń. A na winną kolizji funkcjonariusze drogówki nałożyli dwustuzłotowy mandat.

INTERWENCJE



Między 15 a 21 października Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krot-

oszynie udzieliła pomocy 18 osobom poszkodowanym w wypadkach, w tym dzieciom, które ucierpiały w wypadkach na drogach. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjeżdżało 58 razy, a 52 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 160 osób. (szop)

Słoneczka dla kierowców. W środę na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8 wraz z krotoszyńskimi policjantami prowadzili akcję *Jedź na medal*. Tego dnia kierowcy, którzy stosowali się do zasad ruchu drogowego, otrzymali od dzieci słoneczka z uśmiechniętą buźką. Piratom drogowym wręczano słoneczka ze smutną miną.

(szop)



Niezapięcie pasów przyczyną śmierci?

W środę na trasie Sulmierzyce – Ostrową doszło do tragicznego wypadku. Na miejscu zginął 26-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego.



Po uderzeniu w słup auto przewróciło się na bok

Do zdarzenia doszło ok. godz. 16.30. Trzej mieszkańcy ziemi ostrowskiej oraz 49-latek z powiatu głogowskiego wraca-

li ze szkolenia w Miliczu. Volkswagena golfa prowadził ten ostatni. Nagle stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na po-

bocze, potem odbił na przeciwległy pas ruchu, uderzając w drewniany słup tablicy informacyjnej. Po zderzeniu auto przewróciło się na lewy bok. Na miejscu zginął 26-letni mężczyzna, drugi z obrażeniami ciała został przewiezony do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z wypadku prawie bez szwanku wyszedł kierowca oraz siedzący obok niego pasażer. *Obaj byli zapięci pasami* informuje komisarz Włodzimierz Szal, rzecznik krotoszyńskiej Komendy Powiatowej Policji. Mężczyźni siedzący z tyłu nie byli zabezpieczeni *szelkami życia*. Rzecznik nie wyklucza, że fakt ten mógł być przyczyną nieszczęścia. Nie wiadomo, dlaczego kierowca stracił panowanie nad pojazdem, tym bardziej, że do tragedii doszło na prostym odcinku drogi, a mężczyzna był trzeźwy. Okoliczności i przyczyny wypadku badają biegli.

(szop)

Najdłuższa rozprawa w historii naszego sądu przedłuża się

Zaplanowana na środę rozprawa Zygmunta M. nie odbyła się. Powód: choroba oskarżonego. To nie pierwszy proces oskarżonego o śmiertelne potrącenie rowerzystki, który został przełożony ze względu na jego kłopoty zdrowotne.

Mimo że proces Zygmunta M., byłego radnego Samoobrony, zbliża się ku końcowi, to jednak trudno przewidzieć, kiedy zapadnie wyrok. Ostatnia rozprawa, która odbyła się 5 września, musiała zostać przerwana ze względu na pogorszenie się samopoczucia Zygmunta M. Mężczyzna twierdził, że czuje ból w okolicach klatki piersiowej. Z gmachu sądu karetka przewiozła go do szpitala. Po tym zdarzeniu sędzia wyznaczył następny termin na minioną środę (17 października), prawdopodobnie w przekonaniu, że do tego czasu stan zdrowia byłego radnego ulegnie poprawie. Jednak oskarżony o śmiertelne potrącenie rowerzystki i ucieczkę z miejsca wypadku po raz kolejny nie zjawił się w sądzie. Przedstawił

zwolnienie lekarskie, z którego wynika, że do 14 listopada br. nie będzie zdolny do wzięcia udziału w procesie. I znowu termin rozprawy przełożono o kilka tygodni.

W lipcu wiceprezes Sądu Rejonowego Dorota Wojtkowiak-Mielicka poinformowała nas, iż sprawa Zygmunta M. jest najdłuższą w historii naszego sądu (RK nr 31). Na wokandę trafiła w październiku 2003 roku. W listopadzie następnego roku zapadł wyrok – sędzia uznał winę oskarżonego i skazał go na pięć lat więzienia. Skazany odwołał się od wyroku. Kaliski Sąd Okręgowy, ze względu na braki w materiale dowodowym, ponownie skierował sprawę do sądu niższej instancji.

Jednak długo nie mógł się rozpocząć, bo nie pozwalały na to kłopoty zdrowotne oskarżonego. Kiedy w końcu sprawa ruszyła z miejsca, posiedzenia sądu często były przekładane: albo Zygmunt M. nie zjawiał w wyznaczonym terminie, albo zmieniał adwokatów.

Czy faktycznie stan jego zdrowia jest tak zły? Kiedy nastąpi finał kilkuletniego procesu? Bardzo prawdopodobne, że nie będzie to wcześniej, gdyż – jak 5 września zeznała przed sądem siostra oskarżonego, kondycja zdrowotna jej brata znaczenie pogorszyła się od momentu rozpoczęcia sprawy sądowej.

Następna rozprawa ma się odbyć pod koniec listopada br.

Szymon Pawlak



Kołątajowcy wybrali platformersów

Już po raz kolejny krotoszyńskie I Liceum Ogólnokształcące wzięło udział w programie *Młodzi głosują*, organizowanym przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Głównym inicjatorem tegorocznych wyborów był Klub Europejski *Kołątaj*. Młodzież mogła oddawać głosy na jeden z siedmiu komitetów wyborczych. Uczniowie bardzo chętnie brali udział w tym przedsięwzięciu. Frekwencja wyniosła 59,45 proc.

Okazało się, że w szkole największą popularnością cieszy się Platforma Obywatelska. Nokautując inne komitety, uzy-

skala 63,9 proc. poparcia. Pozostałe wyniki: LiD – 12 proc., PiS – 11,4 proc., PSL – 4 proc., LPR – 2,8 proc., Samoobrona – 2,6 proc., Polska Partia Pracy – 2 proc. *Bardzo się cieszę, że w szkole są organizowane młodzieżowe wybory, ponieważ też chciałabym mieć wpływ na to, co dzieje się wokół nas. Niestety, jestem jeszcze niepełnoletnia, więc w prawdziwych wyborach nie mogę jeszcze uczestniczyć* – powiedziała nam jedna z pierwszoklasistek. Wielu pełnoletnich uczniów zapewniło, iż 21 października pójdą do urn.

Natalia Robakowska



Głosowała ponad połowa uczniów

Zakład Aktywności Zawodowej – strzał w dziesiątkę!



– Ten korytarz będzie idealnym miejscem na wystawy – mówi Jerzy Fornalik

W grudniu w Koźminie zostanie otwarty Zakład Aktywności Zawodowej. Pracę znajdzie tu dwudziestu czterech niepełnosprawnych oraz osiem osób prowadzących ośrodek, w tym pięciu instruktorów.

ów: pielęgnacji zieleni miejskiej, artystyczno-rzeźbiarskiego, poligraficznego oraz kooperacji. Najważniejszą komórką ma być ta ostatnia – chodzi o przyciągnięcie firm chcących współpracować z ZAZ-em. Miałyby dostarczać półprodukty, które firma przy Boreckiej przekształci w towar gotowy do sprzedaży. – W obecnych czasach nie jest sztuką coś wyprodukować, trzeba to jeszcze sprzedać, a w przypadku kooperacji ten element leżałby już w gestii zakładu dostarczającego półprodukty. Współpraca z nowym podmiotem jest już zaintereso-

Rodzinie, oraz Pawła Kaczmarka, szefa Warsztatu Terapii Zajęciowej. W 2005 roku dzięki Maciejowi Bratborskiemu, burmistrzowi Koźmina, wizja nabrała realnych kształtów. – *Burmistrz zainteresował się naszym projektem* – informuje A. Piotrowski. Koźmińska gmina stała się organem założycielskim. – *Myślałem że było to najważniejszą kartą przetargową w staraniach o dofinansowanie inwestycji przez Urząd Marszałkowski* – dodaje dyrektor. – *Gmina była dla UM gwarantem, że pieniądзом przeznaczonym na ten cel „nie się nie stanie”.*

ZAZ będzie się składał z czterech działów: pielęgnacji zieleni miejskiej, artystyczno-rzeźbiarskiego, poligraficznego oraz kooperacji. Najważniejszą komórką ma być ta ostatnia – chodzi o przyciągnięcie firm chcących współpracować.

wanych kilka przedsiębiorstw. J. Fornalik zachęca kolejne. – *Nie trzeba się obawiać, że wyprodukowany towar będzie gorszej jakości. Wręcz przeciwnie, zlecenia zamierzamy realizować z ogromną starannością.*

Dodatkowym atutem mają być konkurencyjne ceny. J. Fornalik ma nadzieję, że w przyszłości ośrodek zasłynie w naszym regionie z wyrobów ceramicznych.

Strzał w dziesiątkę

Stworzenie tego typu placówki było marzeniem Andrzeja Piotrowskiego, dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy

Zdaniem szefa PCPR-u utworzenie tego typu placówki jest strzałem w dziesiątkę. – *Do tej pory brakowało nam instytucji pośredniczącej między Warsztatem Terapii Zajęciowej a wolnym rynkiem czy zakładami pracy chronionej, ZAZ doskonale wypełnił tę lukę* – stwierdza.

W jego opinii dzięki takim ośrodkom niepełnosprawni nabierają pewności siebie, a pracodawcy przekonują się, że ci ludzie są tak samo wartościowymi pracownikami, jak osoby w pełni sprawne. Koźmiński ZAZ otworzy swe podwoje 15 grudnia.

Szymon Pawlak

Świąteczna Promocja! SINDBAD

89 zł bilet dwustronny do Niemiec
249 zł bilet dwustronny do Anglii

Karta EURO<26 - ubezpieczenie dla młodzieży
Tanie linie lotnicze z Poznania i Wrocławia:
Wizz Air, RYANAIR, Centralwings, Aer Lingus

PROMY DO SKANDYNAWII:
POLFERRIES, UNITY LINE

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

Jak sama nazwa wskazuje, zadaniem ośrodka będzie aktywizacja zawodowa niepełnosprawnych – *Zatrudnienie znajdą tu osoby ze znacznym lub umiarkowanym inwalidztwem* – mówi Jerzy Fornalik, który będzie kierował placówką. Zaznacza, że ZAZ będzie nastawiony na produkcję. – *Trzeba będzie wypracować określoną normę. W 2008 r. będzie to 10 procent rocznych kosztów utrzymania ośrodka, a w 2009 już 15 proc. Resztę potrzebnych pieniędzy przekaże Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.*

Zakład ma już siedzibę przy ul. Bo-

reckiej. Gmina zaadaptowała obiekt po byłej lecznicy oraz postawiła dobudówkę. Oprócz pomieszczeń przeznaczonych do pracy w budynku będzie stolówka, gabinet rehabilitacyjny, a także pokój wypoczynkowy. – *Wiem, że niepełnosprawnym czasami przyda się chwila relaksu, spokoju. Kilkanaście minut w takim pomieszczeniu z pewnością zwiększy efektywność ich pracy* – wyjaśnia J. Fornalik. Tuż za budynkiem powstanie ogród ze szklarnią.

Liczą na kooperację

ZAZ będzie się składał z czterech dzia-

Kamizelki kuloodporne potrzebne od zaraz

Krotoszyńska policja potrzebuje laterek, nowych akumulatorów do krótkofalówek i kamizelek kuloodpornych. Pilnych remontów wymagają budynki komendy powiatowej i posterunków gminnych.

O bolączkach lokalnej policji opowiadał radnym z komisji budżetowo-gospodarczej komendant powiatowy Wojciech Kasprowicz. – *Budynki komendy powiatowej nie był remontowany od lat 70. Niektóre okna niemal wypadają, poza tym są nieszczelne. Dach jest pokryty papą. Zero izolacji termicznej* – stwierdził szef policji. Jeśli do tego dołączymy, że zepsuł się jeden z pieców, a z drugim także mogą być problemy, to na zimę funkcjonariusze mogą pozostać bez ogrzewania. A przecież pozostaje jeszcze ciasnota i fatalne wyposażenie. – *To jest żenujące, w jakich warunkach pracują nasi policjanci* – skomentował wiceprzewodniczący Rady Powiatu Krotoszyńskiego Juliusz Poczta. – *Od sześciu lat kierujemy do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu wnioski o to, by przeprowadzono inwestycje w komendzie i posterunkach* – tłumaczył W. Kasprowicz. – *Niestety, pieniądze, które otrzymujemy, to kropla w morzu potrzeb.*

Udało się tylko odnowić elewację sanitariaty i korytarze. W niewiele lepszym stanie są posterunki gminne.

Policjantom brakuje także elementarnego wyposażenia. Nie mają dobrych laterek i sprzętu do oświetlania terenu, co objawiło się niedawno, gdy poszukiwano w lesie zaginionego listonosza. W magazynach brakuje odpowiedniej ilości kamizelek kuloodpornych, a akumulatory do krótkofalówek są bardzo zużyte.

Komendant policji przedstawił również problemy kadrowe. Co prawda w ciągu ostatnich ośmiu lat liczba etatów zwiększyła się ze 104 do 118, ale docelowo w powiecie krotoszyńskim powinno służyć 130 policjantów.

Na wniosek radnego Cezarego Piłkowskiego z Koźmina komisja budżetowo-gospodarcza poparła propozycję przeznaczenia pieniędzy z nadwyżki budżetowej na latarki i akumulatory. (popi)

Oby w naszym szpitalu nic się nie zmieniło

Zastanawiam się, dlaczego w mediach pojawiają się tyle złych opinii o lekarzach, o złe funkcjonujących szpitalach, o znieczulicy w służbie zdrowia. Cieszę się ogromnie, że mieszkam w Krotoszynie i że w naszym szpitalu takie sytuacje nie mają miejsca. Wprost przeciwnie.

Mamny wspaniałych lekarzy o ogromnej wiedzy fachowej. Przekonałam się o tym wielokrotnie podczas częstych pobytów w szpitalu. Lecz teraz dosłownie nie potrafię wyrazić swego podziwu i wdzięczności dla p. dr Elżbiety Staniów, która po zdiagnozowaniu choroby mego męża szybko i skutecznie poprosiła o konsultację chirurgiczną i podjęto decyzję o natychmiastowej operacji ratującej nie tylko zdrowie, ale i życie mego męża.

Dziś mija czwarty dzień od operacji i widzę, jak mąż odzyskuje zdrowie. To dzięki temu, że p. dr Andrzej Milewski nie zważając na późną popołudniową godzinę, przystąpił do bardzo poważnej operacji. Otuchy mężowi i mnie dodawał anestezyjolog, p. dr Jarosław Niewczas.

Pragnę z całego serca podziękować wszystkim osobom uczestniczącym w tym trudnym zabiegu, paniom pielęgniarkom, tak bardzo oddanym wszystkim cierpiącym.

Bardzo przyjazny stosunek do pacjentów pozytywnie wpływa na samopoczucie chorych. Ogólna sytuacja służby zdrowia jest trudna. Oby w naszym szpitalu nic się nie zmieniło, chyba że na jeszcze lepsze. A może po wyborach wszędzie będzie dobrze? Ja w każdym razie dziękuję Bogu za naszych lekarzy i proszę dla nich o zdrowie.



B. K. – żona pacjenta
(nazwisko i adres znane redakcji)

Wybitny renesansowy humanista z... Tomnic

Gazeta Włoszka w publikacji *Histria powszechna – Polska i świat* wydała tom I *Historia Polski do 1586 r.* Przeglądając słownik biograficzny wspomnianego tomu zauważyłem nazwisko TOMICKI PIOTR, ur. 1464, Tomice k. Krotoszyzna, zm. 29.X.1535. Słownik wymienia rozliczne funkcje Piotra Tomickiego, który był pod-

kanclerzem koronnym, biskupem przemyskim, poznańskim, krakowskim, zaufanym Zygmunta Starego. Dzięki Tomickiemu praca kancelarii królewskiej osiągnęła wysoki poziom, na jego polecenie zgromadzono ogromny zbiór dokumentów, pism i listów, które złożyły się na tzw. Acta Tomiciana. Jako jeden z najwybitnij-

szych polskich humanistów swej epoki utrzymywał liczne kontakty z wybitnymi osobistościami renesansu w Europie (m.n. z Erazmem z Rotterdamu). Był mecenasem literatury i sztuki. W Akademii Krakowskiej utworzył katedrę prawa rzymskiego, wprowadził naukę języków greckiego i hebrajskiego. Jan Grzesiński



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

KOŹMIN

Tragedia w Lipowcu

5 października w Lipowcu doszło do tragicznego wypadku. Samochód potrącił 17-letniego mieszkańca tej wsi. Po kilku dniach chłopiec zmarł. Najprawdopodobniej do nieszczęścia by nie doszło, gdyby wzdłuż drogi krajowej biegnącej przez wieś położono chodnik.

17-latek wyjechał rowerem z posesji przy drodze krajowej wprost pod koła alfy romeo, którą prowadził jarocinianin. Z urazem czaszkowo-mózgowym oraz złamanymi nogami został przewiezony do szpitala. Lekarze walczyli o jego życie przez osiem dni. 13 października młody mężczyzna zmarł. – Nie chcę się teraz wypowiadać o tym, kto zawinił – mówi Michał Oprysiak, szef krotoszyńskiej Prokuratury Rejonowej. – Z pozoru wszystko może się wydawać proste, bo rowerzysta wyjechał na drogę z pierwszeństwem przejazdu. Jednak pozostaje kwestia, z jaką prędkością poruszał się kierowca samochodu i jak obserwował drogę. Prokuratura powołała biegłych, którzy mają wnikliwie zbadać sprawę.

Lipowiec to niewielka miejscowość pod Koźminem. Przebiega tamtędy trasa krajowa nr 15. Co prawda, na odcinku wzdłuż wsi wprowadzono ograniczenie prędkości do 70 km na godz. Jednak w opinii mieszkańców Lipowca nakaz nie poprawił bezpieczeństwa pieszych ani rowerzystów. Niedawna tragedia potwierdziła ich obawy.

Wielu lipowczan uważa, że do wypadku

wcale nie musiało dojść. Zdaniem sołtysa Jerzego Zimnego, gdyby wzdłuż krajówki położono chodnik, nastolatek zapewne nadal by żył. – Pewno nie wyjechałby na jezdnię, ale na chodnik – stwierdza. – W tym roku wnioskowaliśmy w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (administrator trasy – przyp. red.) o budowę trasy dla pieszych. Pod wnioskiem podpisali się wszyscy mieszkańcy. Niestety, zgody nie uzyskano – pracownicy GDDKiA argumentowali swoją odmowę tym, że niedługo Koźmin i Lipowiec będzie omijała obwodnica, co poprawi bezpieczeństwo lipowczan.

Wojciech Nowak, kierownik oddziału GDDKiA w Środzie Wlkp., przyznał, iż otrzymał wniosek od mieszkańców i potwierdził swoją odmowę. – To nie jest tak, że nie chcemy budować chodnika, my po prostu nie mamy na to pieniędzy – wyjaśnił. Według niego nie ma szans, aby chodnik powstał przed obwodnicą, która w sposób istotny poprawi bezpieczeństwo niezmotywowanych. – W przyszłości droga w Lipowcu nie będzie już tak ruchliwa.

Szymon Pawlak



Daniel Borski. Tel. 062 725 33 54

SULMIERZYCE

Piekielno-niebiańskie otrzęsiny w Zespole Szkół



Czart był jedną z najważniejszych tego dnia osobistości

Przed kilkoma dniami w sulmierzyckim Zespole Szkół Publicznych przyjęto do grona gimnazjalistów uczniów klas pierwszych.

Drugoklasiści, którzy zajęli się organizacją tego przedsięwzięcia, przygotowali dla swych młodszych kolegów szereg

konkurencji. Najpierw podzielili ich wszystkich na dwie rywalizujące ze sobą drużyny.

Dziewczęta i chłopcy ucharakteryzowani na wysłanników niebios oraz mieszkańców piekiel stworzyli znakomite widowisko. Oba zespoły wykonywały polecenia Niebiańskiej Anielicy i Diabelskiego Czarta.

Konkurencjami, które wzbudziły zdecydowanie największe emocje, były: slalom z widłami, sztafeta z aureolą, anielsko-diabelskie kalambury oraz pojedynek na śpiewy.

Następnie wszyscy uczestnicy otrzęsin posilili się anielskim jadłem i piekielną miksturą. Najważniejszą część obrzędów pozostawiono na koniec uroczystości. W obecności starszych kolegów i koleżanek diabły i anioły złożyły honorową przysięgę gimnazjalisty. Całości dopełnił pokłon oddany Anielicy i Czartowi, połączony z odbiorem kubka, upamiętniającego wstąpienie do grona uczniów gimnazjum.

Ostatnim akcentem zabawy była dyskoteka, jaką dla pierwszaków zorganizowali ich o rok starsi koledzy. Sulmierzycka młodzież bawiła się kilka godzin, a po zakończeniu imprezy wielu uczniów narzekało, że taki dzień obchodzi się tylko raz w ciągu całego roku szkolnego.

(debe)



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

ROZDRAŻEW

Najlepsze w Wielkopolsce, najlepsze w powiecie

Na początku października zespół śpiewaczy Kalina zajął pierwsze miejsce na Wojewódzkim Przeglądzie Folklorystycznym w Gnieźnie. Dzień później został laureatem VII Powiatowego Przeglądu Zespołów Ludowych, zorganizowanego w Kobiernie.

Kalina tworzy jedenaście osób – członkiń Koła Gospodyń Wiejskich z Nowej Wsi i Bud. Kierownikiem artystycznym jest Barbara Krzekotowska z Bud – śpiewaczka Opery Bytomskiej. Paniom akompaniuje na akordeonie Stanisław Adamczak z Koźmina.

Kilka miesięcy temu zespół świętował

dwudziestolecie działalności. Zwycięstwa w Gnieźnie i Kobiernie wspaniale okraszają tę okrągłą datę.

Na przegląd do Gniezna wytypowali nas przedstawiciele kaliskiego Centrum Kultury i Sztuki – informuje Halina Wałęsa, współzałożycielka zespołu. Panie miały za zdanie wykonać w ciągu piętnastu minut

trzy utwory a capella. – Musiały być związane z regionem, w którym mieszkamy – dodaje nasza rozmówczyni. Im tematyka piosenek była bliższa miejsca, skąd wywodzi się zespół, tym lepiej. H. Wałęsa przyznaje, że śpiewaczki z rozdrażewskiej gminy nie spodziewały się zwycięstwa. – Nie byłoby nawet na ogłoszeniu wyników. Przegląd trwał dwa dni. Nasze panie wystąpiły 6 października. Po koncercie nie zabawiły w Gnieźnie długo. Musiały wracać do domu, aby następnego dnia wziąć udział w przeglądzie w Kobiernie. Tam występowały wszystkie koła śpiewacze z powiatu krotoszyńskiego. Każdy z zespołów wykonywał ten sam utwór: *Wesele krotoszyńskie*. Jurorzy oceniali przede wszystkim interpretację. Ich zdaniem Kalina była najlepsza. – Dopiero po kobierskim przeglądzie dowiedziałyśmy się, że zwyciężyliśmy także w tym gnieźnieńskim – mówi H. Wałęsa. Nagrodą w pierwszym konkursie było 650 zł, w drugim – 800 zł. Zwycięstwo na imprezie w Gnieźnie najprawdopodobniej zapewniło Kalinie również udział w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

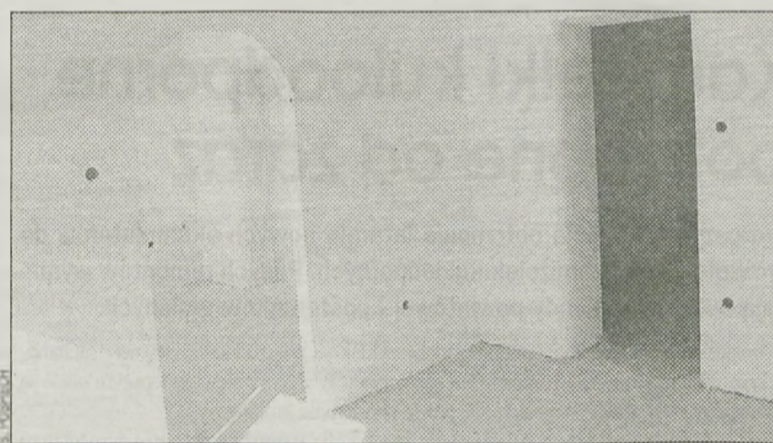
(szop)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

KOBYLIN

Przenosiny muzeum



Pomieszczenia są prawie wycmontowane

Dobiega końca remont pomieszczeń budynku komunalnego, w którym znajdzie siedzibę Muzeum Ziemi Kobylińskiej.

Cztery sale w byłej Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska przy ulicy Powstańców Wielkopolskich są w trakcie modernizacji. W ostatnich dniach położono posadzki. Pozostały jeszcze prace wykończeniowe, w tym malowanie ścian.

Według planu adaptacja pomieszczeń, na którą gmina przeznaczyła około 70 tys. zł, zakończy się przed 15 listopada i wtedy zostaną do nich przeniesione eksponaty. W budynku, przejętym kilka lat temu przez gminę od GS-u za długi, jest centralne ogrzewanie i szczelne okna.

Przypomnijmy: umowa najmu po-

mieszczeń w klasztorze ojców franciszkanów, gdzie muzeum mieściło się do tej pory, wygasła z końcem ubiegłego roku. Pomimo tego ojciec prowincjał zgodził się wydłużyć termin ich zwolnienia do końca lutego br. Wtedy muzeum zamknięto, zabrano eksponaty i zaczęto poszukiwać nowej lokalizacji. Jeszcze w pierwszej połowie tego roku burmistrz zaproponował, aby siedzibą placówki stał się wspomniany wyżej budynek komunalny, w którym znajdują się m.in. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i pomieszczenie zajmowane przez związek kombatanów. (popi)



Halina Wałęsa prezentuje dyplom z Gniezna

Orzechowski dziękuje



M. Orzechowski z marszałkiem województwa Markiem Woźniakiem

Według danych z prawie 95 procent komisji wyborczych krotoszyńianin Maciej Orzechowski dostał 14 tys. 940 głosów. Będzie jednym z pięciu posłów Platformy Obywatelskiej wybranych w naszym okręgu.

Maciej Orzechowski jest lekarzem, ma 36 lat. Przez jedną kadencję pracował w Radzie Miejskiej Krotoszyń, od roku był radnym wojewódzkim. Jest żonaty, ma dwóch synów.

– Chciałbym za waszym pośrednictwem podziękować za każdy oddany na mnie głos. Po raz kolejny zostałem obdarzony wielkim kredytem zaufania, na który muszę zapracować – powiedział nowo

wybrany poseł w poniedziałkowe przedpołudnie. – Będę robił wszystko, aby sprostać oczekiwaniom wyborców.

Duży udział w sukcesie Orzechowskiego ma jego niezawodny przyjaciel Jerzy Suplicki, który z grupą wspólnych znajomych prowadził wszystkie dotychczasowe kampanie krotoszyńianina.

– Moja działalność na niwie społecznej nie byłaby możliwa bez ogromnego

wsparcia i akceptacji ze strony najbliższych, zwłaszcza żony – podkreśla Maciej Orzechowski.

Czy zostanie posłem zawodowym? To bardzo prawdopodobne, choć decyzja jeszcze nie zapadła. – Chciałbym być profesjonalistą, a to wymaga czasu. (er)

Rozmowę z nowo wybranym posłem opublikujemy za tydzień.

Krystian nadal w pogotowiu rodzinnym

Wciąż jeszcze trwa prokuratorskie śledztwo w sprawie poparzeń dziesięcioletniego Krystiana, który razem z dwoma braćmi wychowywał się w rodzinie zastępczej w Krotoszyń. Od powrotu ze szpitala chłopiec przebywa w pogotowiu rodzinnym.

Przypomnijmy: w czerwcu Krystian przez kilka dni był leczony na oddziale chirurgii dziecięcej szpitala w Ostrowie Wlkp. z powodu oparzeń pleców i okolicy lędźwi. Lekarze stwierdzili też na jego górnych i dolnych kończynach liczne drobne zasinienia i zadrapania. Wcześniej chłopiec uciekł z domu, w którym się wychowywał. Po kilku godzinach jeden z mieszkańców ul. Zmysłowskiej zauważył dziecko kręcące się po jego posesji i zawiadomił policję. Ze względu na oparzenia policjanci zawieźli Krystiana do szpitalnej izby przyjęć, a stamtąd karetka odtransportowała go do Ostrowa. Dziesięciolatek twierdził wówczas, że został oblatany gorącą wodą, zaś zdaniem zastępczych rodziców obrażenia mogły powstać w czasie ucieczki. Wcześniej miewali z podopiecznym kłopoty, korzystali z pomocy fachowców w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Po powrocie ze szpitala, na mocy decyzji sądu, Krystian zamieszkał w pogotowiu rodzinnym. Jego bracia – sześciolastoletni i jedenastoletni – pozostali w rodzinie zastępczej. Akta sprawy opiekuńczej trafiły teraz do rodzinnego ośrodka dia-



gnostyczno-konsultacyjnego w Poznaniu. Sąd czeka na szczegółową opinię na temat rodziny, w której wychowywał się chłopiec przed wypadkiem. Wyda ją zespół orzecznicy, złożony m.in. z pedagoga i psychologa. Dopiero po zapoznaniu się sądu z tym dokumentem możliwe będzie ostateczne orzeczenie.

Jak powiedział Rzeczywistości rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kaliszu Janusz Walczak, cały czas trwa śledztwo dotyczące sytuacji z czerwca. Krystian został przesłuchany, podobnie jak część jego rodzeństwa. Wciąż trwają czynności mające na celu ustalenie stanu faktycznego, bowiem konieczna okazała się dodatkowa weryfikacja zeznań chłopca.

Tak więc losy Krystiana rozstrzygną się dopiero za jakiś czas.

Romana Hyszko

Prostujemy, przepraszamy

W poprzednim numerze naszego pisma nieprawidłowo podaliśmy nazwisko jednej z autorek tekstu na temat pobytu młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr

2 w Warszawie. Jedną z jego autorek to Katarzyna Nowacka, a nie Nowicka, jak przez omyłkę napisaliśmy. Przepraszamy wszystkich zainteresowanych. (red.)

ZUS to dla mnie bezwładna, monopolistyczna karykatura ubezpieczalni. To dziwaczny ołtarz, wzniesiony na chwałę socjalistyczno-biurokratycznego marnotrawstwa. Ołtarz utrzymywany przez parafian i na ich koszt zdobiony w chrom, w szkło i w nadmiar kadr. A przede wszystkim ZUS to monumentalny pomnik postkomunistycznego bałaganu i arogancji.



Ale ta anachroniczna instytucja wprowadziła przed kilku laty coś, co akceptuję. Chodzi o krok w kierunku poszanowania prywatności interesanta. Otóż do ZUS-u spływają zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy, tzw. zwolnienia, wystawiane chorym przez lekarzy. Lekarz wypisuje taki druk na samokopiujących formularzach. Jest tam m.in. podany kod schorzenia pacjenta. Chory otrzymuje jedynie kopię tego zaświadczenia, któ-

ra ma być docelowo dostarczona do ZUS. To na jej podstawie wypłacany jest zasiłek chorobowy. Tyle że droga owej kopii może wyglądać tak: w przychodni pacjent dostaje ją do ręki i zanoszą do swego brygadzysty, pana A; ten podaje druczek uczniowi o nazwisku B, każąc go zanieść do biurowca; ów uczeń idzie do działu kadr i oddaje formularz pannie C, praktykantce; ona odbiera zwolnienie od chorego i odkłada, bo chwilowo jest zajęta. Druczek leży sobie na biurku przez 2 godziny. W tym czasie do panny C przychodzi koleżanka – panna D. Chwilę plotkują przy biurku, na które panna D zerka. Potem zjawia się absztyfikant z marketingu, stażysta E. Cieszy się (przy tym samym biurku) towa-

rzystwem uroczej praktykantki C tylko przez kwadrans, bo oto wchodzi interesant F. Ten też siada przy biurku panny C, a ona coś mu wypisuje. Potem panna C zanoszą zaświadczenie do swej przełożonej – kadrowej, pani G (tam, gdzie od początku ów formularz miał trafić). Kiedy o zwolnieniu dowiaduje się szef, pracodawca H, wpada we wściekłość. Poleca pani G przynieść druk do wglądu. Dopiero potem, zgrzytając zębami, każe dokument zarejestrować i przesłać dalej...

Policzmy: zwolnienie obejrzano (na razie) 7 osób. Ale dzięki wspomnianemu, jednemu znanemu mi sensownemu pomysłowi ZUS-u, żadna z tych osób nie zna diagnozy, z powodu której lekarz to zwolnienie wystawił. Gdyż

DO GÓRY NOGAMI

Uczeń czy człowiek

wprowadzone od bodaj 2001 r. bloczki nie powielają akurat tej jednej rubryki. Kod schorzenia nie jest zatem podany na kopii oddawanej do zakładu pracy. I dobrze. Bo co prawda rozpoznanie jest zakodowane, ale w praktyce wykaz aktualnych kodów poszczególnych jednostek chorobowych jest ogólnie dostępny. Siedem postronnych osób mogłoby zatem dowiedzieć się, na co choruje wspomniany pracownik! Zakładając, że choć dwie spośród nich lubią plotki, to i tak za chwilę pół miasta dyskutowałoby o schorzeniu naszego pacjenta... Podczas gdy ma on wszak niewątpliwie prawo do dyskrecji. Prawo ludzkie, oczywiście, niepodważalne.

Ale nie wszyscy tak myślą. Jedna

(?) z krotoszyńskich szkół puściła w obieg dziwne formularze. Owe druczki, wyprodukowane kserokopiarką, mają być wypełniane przez rodziców ucznia i przez jego lekarza wtedy, gdy ów gimnazjalista jest zwalniany z zajęć na pływalni. Po czym mają być zwrócone do szkoły. Ale z naruszeniem tajemnicy lekarskiej – bo z podaniem powodu zwolnienia.

Domorosły, dorosły wynalazca (wynalazczyni?) byłby oburzony, gdyby miał okazać w sekretariacie własne zwolnienie, w którym stałoby (po polsku!) np. tak: *U w/w po kontakcie ze związkami chloru nawracają zapalenia skóry prąca i moszny. Lub: W/w ma akwafobie!*. Albo: *W/w jest aktualnie leczona z powodu grzybicy pochwy...*

Nadgorliwość jest gorsza od faszystu. A ciekawość niekiedy niczemu nie służy (vide: powyższy przykład). Więc szanujmy czyjąś intymność, nawet gdy ten ktoś ma dopiero naście lat.

Maciej R. Hoffmann

¹ Akwafobia – chorobliwy lęk przed wodą (przyp. redakcji).

O Annie Glapiak

Babcia Ania jest w niebie i się nami opiekuje – informuje czteroletnia Tosia. Zaraz też pyta: – *A właściwie jak jest w niebie?* – *Robi się to, na co ma się ochotę* – odpowiadam, a mała stwierdza: – *To pewnie babcia Ania czyta książki.*

W tym roku mija 10 rocznica śmierci mojej mamy Anny Glapiak, nazywanej też przez wielu Hanką. Ukończyła pedagogikę, ale od początku swej kariery zawodowej, przez 31 lat, związana była z bibliotekarstwem. Najpierw była bibliotekarką w Kobylnicy, gdzie się urodziła i mieszkała większość swego życia. Potem pracowała w krotoszyńskiej bibliotece publicznej. W 1985 roku została jej dyrektorem. – *Zna doskonale pracę bibliotekarską, jest wyjątkowo cennym fachowcem. Wielokrotnie wyróżniana dyplomami, nagrodami. Odnaczona Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Brała udział w ogólnopolskich konkursach na wspomnienia bibliotekarzy i dwukrotnie została wyróżniona* – przeczytałam we wniosku o nadanie mojej mamie medala 70-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w 1996 roku. Służyła radą i doświadczeniem wielu młodym bibliotekarzom, zwłaszcza absolwentom jarońskiego szkoły bibliotekarskiej. Swą biblioteką kierowała profesjonalnie. Wiele od siebie wymagała. Pogadanki, wieczory literackie, spotkania z pisarzami, głośnie czytanie bajek i lektur szkolnych, a nawet pomoc dzieciom w odrabianiu lekcji organizowano w bibliotece regularnie.

Moja mama pracowała też jako nauczycielka. Uczyla języka polskiego w podstawówce nr 8 i w szkole zawodowej. Działała również w Krotoszyńskim Towarzystwie Kulturalnym. Szkoda, że nie spełniło się jej marzenie zostania radną. Lubiła bowiem pomagać ludziom. Proszona o przysługę nigdy nie odmawiała.

Pamiętam mamę zawsze z książką. Zasiadała w fotelu przy piecu i czytała mnie i bratu *ruchome* bajki. W czasie,



kiedy chodziliśmy do szkoły, codziennie sprawdzała nam zeszyty. Była bardzo skrupulatna i zwracała uwagę, kiedy coś zostało napisane niedbale. Zawsze z cierpliwością tłumaczyła, odpo-

wiadała, wyjaśniała. A potem sięgała po swoją książkę. Czytała ich ogromne ilości.

Pamiętam też moją mamę radosną i towarzyską. Uwielbiała się spotykać, bawić i dobrze ubrać. Miała kilkanaście kapeluszy i wiele par butów. Lubiła również poplotkować, zwłaszcza w tzw. pokoju socjalnym na śniadaniach ze swoimi współpracownikami. Byliśmy z bratem niezadowoleni, bo opowiadała, co się u nas wydarzyło. Dziś wiem: w ten sposób pokazywała, że jest z nas dumna. Chwaliła za dobre zachowanie, nagradzała za wzorowe świadectwa. Każdy prezent od niej był zawsze przemyślany. Do tej pory wiele z nich pamiętam.

Była odważna i silna. Wychowując nas sama, zadbała o nasze wykształcenie. Wiem, że nie było jej łatwo. Nauczyła nas samodzielności i odpowiedzialności. Podkreślała, że uczciwość, praca i życzliwość dla innych to wartości niezbędne w życiu.

Zostawiła nas za szybko. Nie zdążyłam zadać jej wielu pytań, poradzić się. Czekaliśmy na wnuki. Chciała, jak kiedyś nam, czytać im bajki i opowiadać. Dziś na pewno byłaby zadowolona z Tosia, która ma już swoją kartę w bibliotece i regularnie wypożycza książki. Wie, że trzeba o nie dbać, bo tak kazały babcia Ania.

Agnieszka z Tosią

Nad Bożym Słowem

28 października 2007 r.,
XXX niedziela zwykła Łk 18,9-14

Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić... Tak Chrystus rozpoczyna przypowieść, którą usłyszymy podczas niedzielnej liturgii. Faryzeusz i celnik przyszli do świątyni, żeby spotkać się z Bogiem, jednak dla każdego z nich to spotkanie miało zupełnie inne znaczenie. Dla faryzeusza ważne było wyliczenie Bogu zasług i starań. Pycha, która zawładnęła całym jego życiem do tego stopnia, że zaczął gardzić bliźni-

mi. Zupełnie inna jest postawa celnika. On też przyszedł, aby spotkać się z Bogiem, ale przede wszystkim po to, aby doświadczyć, że nie jest sam, że Bóg go kocha. Wreszcie – aby powiedzieć Bogu o swojej słabości i grzeszności. Kiedy staje przed Bogiem, wie, że tym, co naprawdę czyni człowieka wielkim, jest pokora. Możemy więc powiedzieć, że w tej ewangelii spotykają się pycha i pokora, aby stoczyć trudny bój o człowieka i jego nastawienie do Boga, świata i do innych.

Często dziś zwracamy innym uwagę, mówimy: *Trochę pokory!* Czy to oznacza, że sami mamy jej w sobie aż tak wiele? Są ludzie, nieraz zajmujący bardzo wysokie stanowiska, którzy wręcz promieniują skromnością i pokorą. Niestety, istnieje także pokora zewnętrzna, żeby wszyscy widzieli, jakim jestem człowiekiem. Taka

postawa nie ma nic wspólnego z chrześcijańskim rozumieniem pokory. To jest czysta gra.

Ewangelia tej niedzieli zachęca, aby się poniżyć, czyli uznać własną słabość, niewystarczalność, zależność od Boga. Może nieraz myślimy sobie: przecież ja nie jestem pyszny. Jeżeli jest w nas takie myślenie, to pozostaje dziękować Bogu, że ciągle są grzesznicy, którzy stając z pokorą przed Bogiem proszą nie tylko o litość dla siebie, ale wypraszają Bożą łaskę także dla nas.

Strzeżmy się więc każdego dnia, aby pycha nie zawładnęła naszymi sercami, aby nie oddaliła nas od Boga i drugiego człowieka. Bóg jest tym, który patrzy głęboko. On zna nasze serce, wie, kim naprawdę jest ten, kto przed nim stoi, a mimo to nami nie gardzi.

Obyśmy mogli kiedyś powiedzieć o sobie słowami św. Pawła: *W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem.* To będzie nasze największe szczęście.

ks. Marcin Zych



Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać Ich
w kronice naszej małej ojczyzny.

Zaproszenie

Czy odrodzony chrześcijanin ma powód, by lękać się śmierci? Osoby, którym niestraszne są myślenie i modlitwa, młodzież zachęca do adorowania Najświętszego Sakramentu w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Krotoszynie – 27 października po Mszy św. wieczornej (ok. 19.15). Temat rozważań brzmi: *Bądźcie niczym przechodni.* Adoracji towarzyszyć będzie czytanie fragmentów Pisma Św. oraz poezji. Muzykę zapewni zespół *God's Little Acre*. (ag)

Łucji Długiewicz-Paszek

wyrazi głębokiego współczucia
w związku ze śmiercią

ś†p.

Męża

składa
redakcja

Rzeczy Krotoszyńskiej

Odeszli do Pana...

ś†p.

Marta Kalka, lat 85

ś†p.

Czesław Pośrednik, lat 73

ś†p.

Irena Wojtkowiak, lat 72

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze ziemskiej

ś†p.

Jana Brylewskiego

– drodze, na którą
wszyscy wejdziemy
bez nadziei powrotu

serdeczne podziękowania
składa
żona z rodziną

REKLAMA

Krotoszyn, ul. Farna 7

tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0693 345 044

Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
 - największy wybór trumien
 - załatwianie wszelkich formalności
 - bezpłatny przewóz w granicach miasta
 - bezpłatna wiązanka na trumnę
 - ekshumacje zwłok
 - kremacje zwłok
 - międzynarodowy przewóz zwłok
- Bezpłatna wiązanka z kwiatów sztucznych na trumnę

odroczone termin
płatności

Czy MZK będzie spółką?

Samorząd Krotoszyna przymierza się do przekształcenia Miejskiego Zakładu Komunikacji w spółkę prawa handlowego. Ma się zmienić forma funkcjonowania przedsiębiorstwa, ale raczej nie dojdzie do jego prywatyzacji.

Takie zakłady jak MZK, świadczące usługi na rzecz społeczeństwa, według dyrektora Wiesława Gałęskiego nie powinny być prywatyzowane. – *Jestem przeciwnikiem tego rodzaju rozwiązania, ponieważ nowy właściciel będzie dążył do maksymalizacji zysków kosztem komfortu i bezpieczeństwa pasażerów – twierdzi szef MZK. – Nie oczekujemy zresztą, że dojdzie do rychłego sprzedania akcji gminnego zakładu inwestorowi strategicznemu, skoro do tej pory nie powiodły się próby prywatyzacji publicznych zakładów komunikacyjnych w Warszawie czy w Poznaniu.*

Gmina Krotoszyna rozważa przekształcenie swojej firmy przewozowej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Właścicielem będzie nadal gmina. Zamiast dyrektora zarząd – co najmniej dwuosobowy. Powstałaby także rada nadzorcza, sprawująca nadzór nad działalnością zarządu. Jeszcze nie zapadły żadne decyzje, nie ustalono terminu. Wiadomo jednak, że prędzej czy później dojdzie do transformacji tego zakładu budżetowego. Choćby dlatego, że minister finansów Zyta Gilowska już jakiś czas temu zapowiedziała likwidację wszystkich jednostek organizacyjnych samorządu działających jako zakłady budżetowe. Koncepcji jeszcze nie zrealizowano, nie wiadomo też, czy nowy rząd podejmie się tego zadania. Warto jednak się przygotować do ewentualnych zmian. – *Takie podmioty, jak nasz, są w branży przewozowej dyskryminowane. Na przykład nie wolno nam starać się o uzy-*

skanie licencji na kursy międzynarodowe – podaje inny powód dyrektor Gałęski. Jest też druga strona medalu. Dotacja z budżetu gminy na działalność bieżącą MZK wyniosła w 2006 roku 600 tysięcy złotych, natomiast ulgi i bezpłatne przejazdy na podstawie przepisów ustawowych i wynikających z uchwał Rady Miejskiej w Krotoszynie kosztowały gminnego przewoźnika ok. 1 miliona złotych.

Gmina rekompensuje więc straty pomagając w zakupie autobusów. – *Gdybyśmy byli spółką handlową, samorząd musiałby przekazać nam całą kwotę z tytułu ulgowych i bezpłatnych przejazdów – mówi szef MZK.*

Filozofia funkcjonowania MZK nie zmieni się. – *Służyć mieszkańcom jak najlepiej – podkreśla Gałęski. Firma chce się rozwijać, na przykład organizując wyjazdy za granicę. – Moglibyśmy przewozić grupy młodzieży szkolnej, sportowców czy członków towarzystw przyjaciół z miastami zagranicznymi, z którymi Krotoszyn współpracuje. O taką obsługę nam chodzi – argumentuje dyrektor Gałęski.*

Głównym problemem, z którym od szeregu lat boryka się MZK, jest stary tabor. Co prawda co roku przybywa jakiś nowy lub nieco używany pojazd, ale i tak firma dysponuje siedmioma autobusami z przebiegiem ponad miliona kilometrów. Trzeba wymienić stary tabor na nowszy, wygodniejszy i bezpieczniejszy. – *W związku z wycofywaniem się PKS z niektórych linii ob-*



MZK dysponuje także autokarem wyposażonym w barek, lodówkę, toaletę i DVD

serwujemy w naszych autokarach coraz większy ścisk. Z tej przyczyny kupujemy pojazdy na większą liczbę osób – wyjaśnia szef zakładu. Na przełomie 2006 i 2007 roku MZK zakupił dwunastometrowy neoplan, który mieści 100 pasażerów. Do końca tego roku zaplanowano zakup trzech kolejnych dużych autobusów. Pojazdy byłyby dzierżawione przez 5 lat z opcją wykupu za 5 procent wartości po upływie tego okresu. – Ogłosiliśmy przetarg i myślę, że w połowie

grudnia autobusy będą stały na placu – mówi Wiesław Gałęski.

Najwięcej pasażerów korzysta z linii do Cieszkowa oraz do Ostrowa i Jarocina. MZK wozi też grupy dzieci i młodzieży na kryty basen. Coraz częściej pojazdy są wynajmowane na kursy turystyczne po kraju. W sumie w 2006 r. 21 autobusów pokonało 1 mln 100 tys. km, przewożąc prawie 1,5 mln pasażerów.

Sebastian Pośpiech

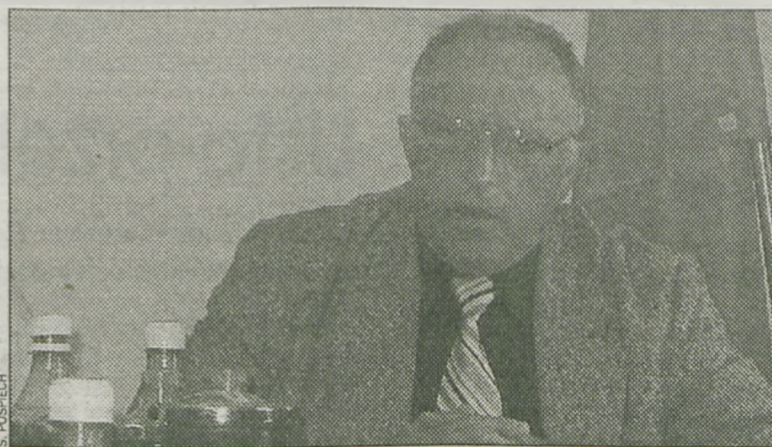
Gdzie jest pół miliona?

Na posiedzeniu komisji spraw społecznych Rady Powiatu Krotoszyńskiego radny Zbigniew Brodziak zapytał wicestarostę Krzysztofa Kaczmaraka o przyczynę nieprzekazania przez wojewodę półmilionowej dotacji na trwającą rozbudowę Domu Pomocy Społecznej w Baszkowic. Zgodnie z umową powiat krotoszyński przeznaczył na ten cel 500 tysięcy zł, a drugie tyle miał dołożyć wojewoda. Zastępca starosty powiadomił, że sprawa dotacji na DPS wróciła do departamentu polityki społecznej. Według Andrzeja Piotrowskiego, dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, jedyną przeszkodą jest brak podpisu ministra finansów. – *Musimy czekać, bo pieniądze mają być. Mam informację, że niewykorzystane środki wróciły z gminnych ośrodków pomocy społecznej do centrali i z tej puli będą przydzielane na określone zadania – zapewnia radnych. Równie optymistycznie odniósł się do tej kwestii Janusz Baszczyński z Zarządu Powiatu: – Sądźmy, że pieniądze wrócić będą – powiedział. (popi)*

Radni poprawią nieścisłości w oświadczeniach majątkowych

Według naczelnika Urzędu Skarbowego w Krotoszynie kilku radnych powiatowych powinno poprawić swoje oświadczenia majątkowe. Chodzi o małe błędy formalne dotyczące powierzchni i wartości nieruchomości.

Kopie zeznań, przekazane fiskusowi, zostały poddane szczegółowej analizie.



Urząd Skarbowy miał uwagi m.in. do zeznania J. Baszczyńskiego

Urząd Skarbowy wskazał na braki i rozbieżności w oświadczeniach sześciu rajców: Janusza Baszczyńskiego z Koźmina, Henryka Jankowskiego z Rozdrażewa, Marii Kalinowskiej z Sulmierzyc, Hieronima Marszałka z Ustkowa, Mieczysława Pelki z Krotoszyna i Wiesława Popiołka ze Smolic. Radni ci podali wyższą niż w poprzed-

nich zeznaniach wartość swoich mieszkań, domów i działek. Według Urzędu Skarbowego deklarowana w zeznaniach wartość nieruchomości powinna być zawsze identyczna w kolejnych latach kadencji rady.

Nieścisłości nie powodują jednak wystąpienia przez nasz organ podatkowy z wnioskami o sprawdzenie oświadczeń do urzędu kontroli skarbowej.

Na posiedzeniach komisji społecznej i budżetowo-gospodarczej kilku radnych wyjaśniało, skąd wzięły się rozbieżności. – *Jak remontuję dom, to jego wartość automatycznie wzrasta – przekonywał H. Jankowski. Tak samo twierdzili inni radni. Przewodniczący Stanisław Szczotka, powołując się na rozmowę z naczelnikiem US Ireneuszem Durczyńskim, przekazał radnym, że wszystkie nieścisłości trzeba poprawić. I tak radni Kalinowska, Pelko i Popiołek mają złożyć korektę oświadczeń, a Baszczyński, Jankowski i Marszałek wyjaśnienie, skąd wzięła się wyższa wartość nieruchomości składników majątku. (popi)*

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne do 19 października.

- elektryk, elektromechanik, Krotoszyn, Sulmierzycy
- ślusarz – spawacz, Sapieżyn, Koźmin
- kucharz – piekarz, Krotoszyn
- mechanik samochodów ciężarowych, Krotoszyn
- operator koparki, ładowarki, Krotoszyn
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn, Gorzupia, Borzęcice
- brukarz, pracownik fizyczny, monter palet, Krotoszyn
- stolarz, Dziełlice, Krotoszyn
- operator wózka widłowego, Krotoszyn
- mechanik maszyn, Krotoszyn
- konstruktor oprzyrządowania produkcyjnego, Krotoszyn
- kierownik produktu, Krotoszyn
- specjalista ds. marketingu, Krotoszyn
- informatyk – programista, Krotoszyn
- pracownik fizyczny przy obróbce metalu – spawacz, Krotoszyn
- cukiernik, Krotoszyn, Odolanów
- mechanik maszyn rolniczych, traktorzysta, Stara Obra
- farmaceuta, Krotoszyn
- magazynier, Zduny
- blacharz – lakiernik, Koźmin
- pracownik produkcyjny w odlewni żeliwa, Krotoszyn
- stolarz meblowy, Salsnia
- asystent projektanta, Krotoszyn
- prasowacz i szwaczka, Krotoszyn
- kierownik i sprzedawca działu budownictwa, Krotoszyn
- operator tokarek numerycznych – pracownik fizyczny, Krotoszyn
- malarz, tapiciarz, Krotoszyn
- handlowiec – mechanik samochodowy, Krotoszyn
- blacharz – dekarz, pracownik ogólnobudowlany, Krotoszyn
- tapicer, ślusarz, spawacz, Koźmin
- instruktor nauki jazdy, Krotoszyn
- masarz – rzeźnik, Białykał
- przedstawiciel handlowy, Psie Pole
- kierowca kat. C, Benice
- masarz, rzeźnik, Kobylin
- pracownik do rozbioru mięsa, Zduny
- kierowca kat. B – handlowiec, Zduny
- mechanik, Zduny
- sprzed. w branży metalowej, Koźmin
- listonosz, Krotoszyn
- pracownik ochrony, Krotoszyn
- banman – kucharz – pomoc kuchenna, Krotoszyn
- informatyk, Sulmierzycy
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn
- sprzedawca mat. budowlanych – magazynier, Krotoszyn
- sprzedawca na stacji paliw, Koźmin
- tokarz, spawacz, frezer, szlifiernia, Rozdrażew
- pracownik magazynu, Kobylin – Rzemiechów
- mechanik lub elektromechanik samochodowy, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn
- handlowiec, Krotoszyn
- prac. rozdzielnia gazu, Krotoszyn
- monter pogotowia gazowego, Krotoszyn
- kierowca autobusu, Krotoszyn
- malarz konstr. stalowych, Koźmin
- ślusarz – spawacz, Koźmin
- mechatronik, Krotoszyn

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 22 października br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo		4,41 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka		
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,36 zł	4,62 zł	(powiat rawicki)	3,15 zł	4,41 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcizki (stan z 6 sierpnia)	3,25 zł	4,51 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	2,94 zł	4,20 zł

Miło się spotkać

6 października na Mszy św. w kościele parafialnym w Jankowie spotkały się rodziny wywodzące się z rodu Nowaków, od pokoleń zamieszkałego w Świnkowie 2.

Część biesiadna miała miejsce w sali gozupskiego domu kultury. Na początku była lampka szampa dla wszystkich. Zjazd otworzyła jego niżej podpisana główna organizatorka. – *Życie jest piękne, lata szybko płyną, jak miło spotkać się z rodziną* – zaczęła. Do tańca przygrywał zespół, a o podniebieniu zadbała firma cateringowa.

Wszystkich żyjących członków rodzin wywodzących się z jednego pnia jest aż 223. Na zjazd przyjechały 123 osoby. Z okolic Czarnkowa, Krotoszyna, z Piły, Poznania, Szczecina, Śremu. Potomków Nowaków ze Świnkowa można też spotkać

w Anglii, Ameryce, Belgii, Holandii, Japonii, Francji, Włoszech.

Protoplastami rodu byli Jadwiga i Franciszek Nowakowie, którzy zawarli związek małżeński w 1855 roku. Od szczęściu pokoleń ich gospodarstwo przekazywane jest z ojca na syna. Tym sposobem od szczęściu pokoleń w Świnkowie pod numerem 2 mieszkają Nowakowie.

Najstarszymi uczestnikami zjazdu rodzinnego byli Stanisława Dymarska z Rozdrażewka i Jan Sikora z Biadek. Obojgu wnuki wręczyły róże. Najmłodszym był Kuba Nele z Kobylina, prawnuk Stanisławy

Dymarskiej. Wielu uczestników spotkania nie widziało się dotąd nigdy lub też bardzo dawno temu. Uściskom, wspomnieniom, oglądaniu fotografii, opowieściom o innych krewniakach nie było końca. Nowo poznani wymieniali się adresami. Każda rodzina została obdarowana drzewem genealogicznym, na którym udokumentowano siedem pokoleń Nowaków. Każdy zjazdowicz otrzymał wizytówkę ze swymi imieniem i nazwiskiem, a poszczególnie gałęzie rodu oznaczono różnymi kolorami.

Kto był na zjeździe, nie żałuje, a kto nie był, niech żałuje!

Maria Paszek



Kto ma ochotę na żurek?

Pod patronatem Rzeczy Krotoszyńskiej

Żurek dla wszystkich

Aura sprzyjała organizatorom środowej (wtedy przypadła Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem) akcji charytatywnej na krotoszyńskim rynku. Licznie pojawili się chętni do pomocy wolontariusze w różnym wieku. Piekarnia podarowała chleb, pobliska restauracja – pachnący żurek. Można było poczęstować się nim za darmo, można było wrzucić do skarbonki symboliczną złotówkę lub inną dowolną kwotę. Zarówno te, jak i zebrane przez kwestujących na centralnym placu Krotoszyna młodych ludzi pieniądze przekazano Bankowi Chleba na pomoc potrzebującym z naszego powiatu.

Dodatkowo przyjmowano dary rzeczowe – żywność, odzież, artykuły szkolne i inne.

Akcja była odpowiedzią na apel rzecznika praw obywatelskich. Rolę jej koordynatorki pełniła Ewa Fudala ze starostwa. Współorganizatorzy to centrum wolontariatu, Centrum Pomocy Rodzinie, harcerze, panie z klubu Amazonek. Następne podobne spotkania na rynku zaplanowano na 16 listopada i 17 grudnia (godz. 13.00–16.00). Wtedy zupę przygotują inni restauratorzy, a kolejne piekarnie podarują pieczywo.

(er)



Potomkowie Jadwigi i Franciszka Nowaków ze Świnkowa

Jeżeli lubisz robić zdjęcia...

Lubisz robić zdjęcia? Fotografujesz urokliwe miejsca na naszym terenie? Wyślij swoje prace na II Powiatowy Konkurs Fotograficzny!

Drugą edycję konkursu dla wszystkich fotografujących ogłosił wydział edukacji, kultury i promocji Starostwa Powiatowego w Krotoszynie.

Każdy uczestnik może nadesłać pięć zdjęć w każdej z wymienionych katego-

rii: architektura, przyroda, praca, rozrywka i sport. Termin nadsyłania prac mija 23 listopada br.

Najlepsze wybierze powołane przez organizatorów jury, a laureaci otrzymają atrakcyjne nagrody.

Zainteresowani udziałem w konkursie mogą uzyskać dodatkowe informacje u Elżbiety Poczty (telefon: 062 725 42 56, wew. 349), a także zaglądając na stronę www.starostwo.krotoszyn.pl. Stamtąd też można pobrać kartę lub zgłosić się po nią w starostwie powia-

towym (pokój nr 5, budynek B).

– *W pierwszym konkursie uczestniczyło tylko pięć osób. Jedno z nagrodzonych zdjęć, przedstawiające glazy w Rozdrażewie, opublikowaliśmy w materiałach promocyjnych powiatu* – opowiada Elżbieta Poczta. W tym roku również organizator zastrzega sobie prawo do wykorzystania najładniejszych fotografii w folderze reklamowym, na stronie internetowej starostwa oraz na wystawie pokonkursowej.

(popi)



Wolontariusze gotowi do kwesty

Donosiciel kulturalny



Krotoszyn
Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka w Krotoszynie zaprasza uczniów i nauczycieli na lekcje muzealne nawiązujące do szkolnych programów nauczania (zwłaszcza historii, języka polskiego, sztuki). Terminy lekcji należy uzgadniać telefonicznie (062 722 61 47). Odpłatność: 2 zł od osoby.

Koźmin
Do 3 grudnia Ośrodek Kultury w Koźminie przyjmować będzie prace plastyczne na konkursy: *Najpiękniejsze kartki bożonarodzeniowe* oraz *Najbardziej oryginalny wieniec adwentowy*.



Krotoszyn
Galeria *Refektarz* – do 31 października wystawa drzeworytów Salvadora Dali ilustrujących *Boską komedię* Dantego.

Zduny
Do 31 października roku w holu biblioteki można oglądać wystawę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, stanowiącą pokłosie konkursu *Muzyczne obrazy*.



Krotoszyn
Przedwiośnie
Katyni, Polska, dramat, 23 i 24 oraz od 26 do 31 października, godz. 17.30 i 20.00 oraz 25 października, godz. 17.00, bilety: 10 i 12 zł.

Koźmin
Mieszko – z powodu remontu nieczynne do końca roku.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili przez organizatorów imprez i kierownictwo kin.

Lista przebojów

Wspólnie z internetowym Radiem Krotoszyn zapraszamy naszych Czytelników do tworzenia listy przebojów **Number One**.

Na piosenkę znajdującą się na liście lub propozycję można głosować w czasie audycji poprzez nadsyłanie maili (marcinwolniak@gazeta.pl), wysłanie sms (tel. 0693 221 514) lub wiadomości na *Gadu Gadu* (nr: 3990113). KubAa (Marcin Wolniak) prowadzący na żywo listę w internetowym radiu w każdy czwartek o godz. 20.00 uwzględni głosy Czytelników naszej gazety. Każdy głosujący może dołączyć pozdrowienia dla innej osoby, a także podać swój numer telefonu, a wówczas autor programu zadzwoni do niego.

Notowanie listy Number One z 18 października:

1. Sean Paul – *Give it to you*

2. Will I. Am – *I Got It From My Mama*
3. Infernal – *Ten Miles From You*
4. John Marks – *Insanity*
5. Shaun Baker – *V.I.P.*
6. Patrycja Markowska – *Zaścienie Serca*
7. Feat – *A gdy jest już ciemno*
8. Soiree – *Everybody in the town*
9. Marquess Vayamos – *Compañeros*
10. Verona – *Ti Sento*

Poczekalnia:
Akon – *Sorry, Blame It On Me*
Kasia Cerekwiczka – *Zostani*
DJ Magic – *Cocaine*
Mattafix – *Living Darfur*
Britney Spears – *Gimme More*

(popi)

Akcyza VAT 25 tłumaczenia

Bez obecności
zainteresowanego
Tel. 0601 534 638.

AUTOSZYBY

SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA

FIRMA „IZEK-EKO”

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopskiego 16A
tel./fax 062 735 32 42
62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
te./fax 062 764 21 23
63-600 Kępno, ul. Rzeźnicka 14
tel./fax 062 782 36 94

ZAPRASZAMY
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

APARATY SŁUCHOWE

- bezpłatne badania słuchu
- dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
- wizyty domowe
- serwis
- baterie

Cyfrowe aparaty BERNAFON
w supercenie!

ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki 15³⁰ - 18⁰⁰

ZIOŁOLECZNICTWO

Irydolog dr Olga Klokova
ustali przyczyny
dolegliwości na podstawie
wyglądu tęczy oka

Skuteczna terapia ziołowa
pomogła już wielu chorym.

Przyjęcia:
Krotoszyńska Biblioteka Publiczna
ul. Benicka 9, Krotoszyn
25 października br., godz. 16¹⁵-18⁰⁰
Następne przyjęcia w drugiej połowie sierpnia.
Tel. 0608 646 761

ZAKŁAD OPIEKI MEDYCZNEJ

63-700 Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19 i cermedic@tlen.pl
Rejestracja codzienna telefoniczna od 7.00 do 18.00
tel. 062 588 02 03 lub 062 725 45 65

podstawowa opieka zdrowotna

pediatra,

MEDYCYNĄ PRACY,

ginekologia,

chirurgia ogólna,

urologia,

ortopedia,

dermatologia,

poradnia psychologiczna,

poradnia żywienia,

RTG, badania USG,

laboratorium analityczne

PRZYJMUJE RÓWNIEŻ ZESPÓŁ LEKARZY PRYWATNYCH

Upzejmie informujemy, że rejestrujemy pacjentów chcących być pod opieką lekarza rodzinnego.

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTKI godz. 16.00-18.00

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybic,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin,
włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

Hospicjum Domowe w Krotoszynie

ul. Okrężna 28
☎ 0 504 102 494

Wszechstronna,
całościowa opieka
nad pacjentami chorującymi
na nieuleczalne, postępujące
choroby – głównie nowotwory.

Opieka ta ma na celu zapobieganie
i uśmierzenie bólu i innych objawów.

Zgłoszenia telefoniczne – 504 102 494
ze skierowaniem od lekarza rodzinnego
lub specjalisty. W ramach umowy z NFZ.

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik
spec. chirurg, anestezjolog

Choroby
przewodu pokarmowego,
tętnic i żył, układu ruchu,
leczenie bólu przewlekłego.

WIZYTY DOMOWE

Krotoszyn, ul. Okrężna 28 (od Teominy)
poniedziałki, czwartki od godz. 16.00
Tel. 722 77 97, 504 102 494

KOMPUTERY

poleasingowe
komputery
z zachodnich biur od 400 zł
bardzo dobre
laptopy od 900 zł

GWARANCJA

Zadzwoń - Eurocom
tel. 062 722 83 49, 603 233 606

Auto-części do samochodów zachodnich

nowe i używane

63-700 Krotoszyn
ul. Ostrowska 227
tel. 062 722 97 84
tel. kom. 0601 479 105

Zapraszamy:
poniedziałek - piątek 9⁰⁰ - 17⁰⁰
soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

ATIZ s.c.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego
- możliwość rat

Krotoszyn, ul. Garmcarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0606 301 885

Legitymacja krotoszynianina

Takie naklejki czekają na Ciebie w redakcji.

my piszemy,
ze tutaj
warto żyć...

Są znakiem przynależności
do naszej Małej Ojczyzny.

Dzięki nim
w każdym tygodniu
możesz wygrać
talon na paliwo.

Marpol Plus

marpol.plus@wp.pl

Krotoszyn, ul. Mickiewicza 18
Tel. 0516 175 522, 0511 104 521

DORADZTWO - POŚREDNICTWO KREDYTOWE

Rewelacyjny kredyt dla rolników

Pod zastaw gospodarstwa
- bez dochodów !!!

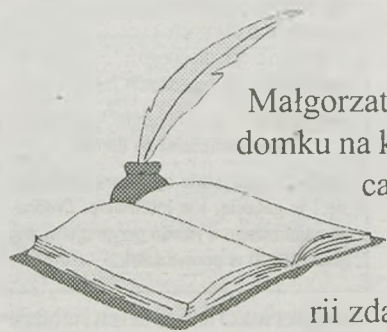
Kredyty bankowe:

- gotówkowe • hipoteczne • odłożeniowe
- bez BIK-u • obrotowe dla firm
- bez zaświadczenia US i ZUS • samochodowe
- na oświadczenie • refinansowanie

Kredyt na spłaty
zajęć komorniczych,
leasing na maszyny,
urządzenia itp.
Pośrednictwo w sprzedaży
maszyn rolniczych

Nie szukaj tęczy nad Krotkiem

(serial pisany, odcinek 17)



Małgorzata, Leszek i ich córki wiodą spokojne życie w piętrowym domku na krotoszyńskich Parcelkach, gdzie mieszkają razem z rodzicami Leszka – Antoniną i Leonem. Niespodziewany powrót do kraju niewidzianego 20 lat brata z USA kompletnie burzy ustalony porządek i daje początek zaskakującej serii zdarzeń.

Zaproszenie Jennifer i Andrzeja rodzina z Parcelk przyjęła z radością, bo organizowane przez nich przyjęcie oznaczało powrót do normalności. Wszyscy byli solidnie zmęczeni sytuacją, która odbijała się negatywnie na nastrojach.

Wieczorne spotkanie u młodych małżonków było z jednej strony miłą biesiadą bliskich sobie ludzi, z drugiej świętowaniem sukcesu Andrzeja firmy Wizerunek. Chociaż kampania nie była na tyle skuteczna, by któryś z klientów trafił do parlamentu, ale wszyscy dostali po kilka tysięcy głosów. Andrzej nie musiał tłumaczyć, że to dla mało znanych powiatowych polityków pierwszy krok w stronę wielkiego sukcesu. Jeszcze dwa lata wstecz nawet nie marzyli o takim efekcie.

– Jestem profesjonalistą – powtarzał im jak mantrę.

Faktycznie, wykazał się dobrym przygotowaniem i wiedzą. Mimo konieczności przeorganizowania firmy niemal w ostatnich dniach przed wyborami, mimo wielkich problemów osobistych poradził sobie z wyzwaniem.

– No, no, no, dałeś radę, chłopie. Za pracowałeś na wizerunek „Wizerunku” – wychwalał brata Leszek. – Kto wie, czy dzięki tobie i ja nie zrobię kiedyś kariery sejmowej.

Przyspieszone wybory nieco zmieniły plany Andrzeja. Sam miał też spore ambicje polityczne. Nadmiar obowiązków wymusił chwilową z nich rezygnację, ale bliscy wiedzieli, że Andrzej tak łatwo nie rezygnuje.

Na razie wszyscy cieszyli się zgodą w rodzinie. Nic nie zakłócało dobrego nastroju przyjęcia na Kopiczkach. Nikt też nie poruszał zakazanego tematu, nikt nie wspominał o Danielu.

– To pewnie niedoszły poseł – powiedział Andrzej podchodząc do drzwi.

– Chce się rozliczyć.

Ale to nie był niedoszły poseł.

– Dzień dobry, tatusiu! – usłyszeli bełkotliwe słowa i istic szatański chichot. Kompletnie zaskoczony Andrzej nie zdążył zatrzasnąć drzwi przed pijanym synem.

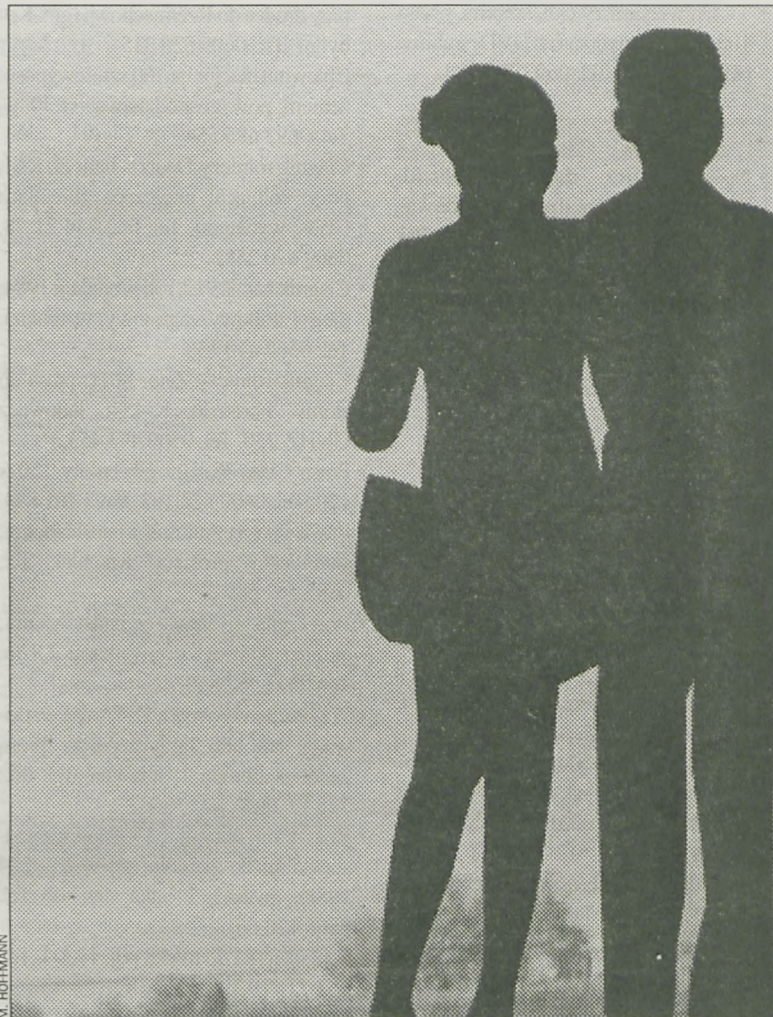
– O, cała rodzinka! Jak żywa! – kontynuował niespodziewany gość. – Moja przyszywana mamuska, dziadkowie, wujostwo. O, są i piękne kuzyneczki. No co, nie cieszyicie się?

– Cieszymy się, wmsiu – zaczęła Antonina, ale natychmiast przerwał jej Leszek.

– Mam, nic nie mów. Zaraz go wyprowadzimy.

– Wyprowadź mnie! – znowu zaśmiał się Daniel. – No to spróbujcie!

Alicja



DZIEŃ DOBRY, TO JA!

A oto nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskietki z nagraniem zdjęciami.



1. Patrycja, córka Emilii i Leszka Śródów z Krotoszyna, ur. 17 października



2. Adam, syn Mileny i Jerzego Piaseckich z Wielowsi, ur. 17 października



3. Rozalia, córka Karoliny i Mariusza Grzybków ze Zdun, ur. 16 października



4. Hanna, córka Sylwii i Cypriana Szymanowskich z Krotoszyna, ur. 18 października

Czute słówka

♥ W dniu Pani święta jest ktoś, kto o Pani pamięta, pamięta i śle życzenia, żeby się spełniły wszystkie marzenia. Z okazji imienin Urszuli Górnej z przychodni Kol-med życzą

wdzięczni pacjenci

Serdeczne podziękowania panu Andrzejowi Krzyżanowskiemu, ordynatorowi oddziału ginekologiczno-położniczego w Krotoszynie. Pani doktor Janinie Mackiewicz oraz wszystkim lekarzom i wspólnym pielęgniarkom za miłą i troskliwą opiekę

składają wesole pacjentki
Jadwiga Linke i Wanda Różycka

STARYCH FOTOGRAFII CZAR...

Kolejne archiwalne zdjęcie z domowych zbiorów dostarczył nam Jan Grześniński z Krotoszyna. Zrobione w 1952 roku, przedstawia tokarzy w hali obróbki skrawaniem zakładu technicznej obsługi rolnictwa przy ul. Stodowej 2 w Krotoszynie. Na pierwszym planie Kazimierz Kaj, a widoczni dalej dwaj mężczyźni w czapkach czytający rysunek techniczny to Edward Błażejowski i Stanisław Lis. Apelujemy do Państwa o dostarczanie następnych zdjęć. Na pewno znajdują się w rodzinnych albumach lub starych dokumentach. Warto, by znów ujrzęły światło dzienne.

(popi)



Kobierno zdobyło puchar dyrektora Dębickiego



Rywalizacja była zacięta

Ponad tydzień temu w Sulmierzycach rozegrano I Turniej Piłkarski o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Publicznych. W bardzo dobrze zorganizowanych zawodach udział wzięło sześć zespołów. Najlepsi okazali się chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Kobiernie, trenujący pod okiem Krzysztofa Rożka.

W pierwszej fazie drużyny zostały podzielone na dwie trzyzespolowe grupy. Po rozegraniu meczów systemem każdy z każdym przysła pora na najważniejsze potyczki. Zwycięzcy grup spotkali się w wielkim finale, natomiast drużyny z miejsc drugich i trzecich walczyły o miejsca trzecie i piąte.

W grupie A bezapelacyjnie najlepsi okazali się młodzi piłkarze z krotoszyńskiej ósemki, którzy gładko rozprawili się z rywalami z Sulmierzyc (5:2) i Zdun (3:1). Druga grupa została zdominowana przez zawodników z Kobierna. W dwóch spotkaniach podopieczni Rożka zdobyli zaledwie dwa gole, ale wy-

starczyło to do pokonania SP 3 Krotoszyn oraz podstawówki z Odolanowa.

Końcowe rozstrzygnięcia rozpoczęto od konfrontacji graczy z Odolanowa z SP Zduny. Ci pierwsi uporali się z rywalami i dzięki temu zajęli przedostatnie miejsce w turnieju. W finale pocieszenia lepsi od zawodników gospodarzy okaza-

li się piłkarze SP 3 Krotoszyn, którzy wygrali 4:1.

Najważniejszą batalię gracze Rożka stoczyli z piłkarzami Łukasza Raka, czyli ekipą z SP 8 Krotoszyn. Znacznie korzystniej zaprezentowali się piłkarze z Kobierna, którzy zasłużenie wygrali, aplikując rywalom 3 gole i nie tracąc przy tym żadnego. Co więcej, w całym turnieju Kobierno nie straciło ani jednej bramki, co przełożyło się na ostateczny triumf.

W oczach obserwatorów, organizatorów, jak też samych zawodników, impreza była bardzo udana. – Myślę, że nasz turniej będzie kontynuowany w kolejnych latach – mówił Hubert Wronek, nauczy-

ciel wychowania fizycznego w ZSP Sulmierzycy. – Sam poziom sportowy był bardzo wysoki, bowiem wielu z grających na co dzień gra w klubach piłkarskich – dopowiadał sędzia zawodów Maciej Parczyński. – Zgodnie z ideą przyświecającą zawodom, mecze były tożsame w bardzo przyjaznej atmosferze.

Dyrektor Dariusz Dębicki, o którego puchar rywalizowano, także wypowiadał się pozytywnie na temat zawodów. – Widać, że chłopcy wkładają w mecze maksimum zaangażowania i grają fair. Jestem pewien, że ta inauguracyjna impreza nie będzie ostatnią i w przyszłości zagra w niej jeszcze większa liczba piłkarskich talentów. (debe)



Zwycięski team z Kobierna

Mariusz Malicki dotarł do drugiej rundy

Podczas rozegranego w Miękowcu Turnieju Integrycyjnego w Tenisie Ziemnym na wózkach nieźle spisał się Mariusz Malicki. Zawodnik klubu IKS Spartakus Koźmin odpadł w drugiej rundzie, kiedy musiał uznać wyższość wyżej notowanego Mak-

symiliana Szarego z LOB Wrocław.

Notowany obecnie na 21 pozycji krajowego rankingu Malicki w pierwszym pojedynku zmierzył się z zajmującym 36 lokatę Andrzejem Jeziorkiem, reprezentującym barwy gospodarza zawodów Lidera Miękowo. Dla koźminianina była to łatwa przeprawa, bowiem nasz zawodnik w dwóch krótkich setach dał sobie odebrać tylko jednego gema.

W drugim starciu Malickiemu przyszło zmierzyć się z Szarym, który jest siódmą rakieta w Polsce. Niestety, tym razem to Malicki okazał się niezbyt wymagającym rywalem i w konsekwencji przegrał 2:6/1:6. Tenista Spartakusa w stawce 12 zawodników biorących udział w turnieju sklasyfikowany został na miejscach od 5 do 8.

Kilka tygodni wcześniej we Wrocławiu odbył się międzynarodowy turniej Wrocław Cup 2007 z pulą nagród 11 tysięcy dolarów. Spośród naszych zawodników najlepiej wypadł Albin Batycki, który dotarł do ćwierćfinału, gdzie uległ Szwedowi Peterowi Wickstroemowi.

(debe)

Zapasy – osiem krążków, w tym jedno złoto

Tydzień temu przedstawiliśmy pokrótce najważniejsze rezultaty przeprowadzonych w Krotoszynie Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Zapasach. Zgodnie z zapowiedzą, dziś przedstawiamy wszystkie wyniki zawodników Cera-

mika, trenowanych przez Rafała Patalasa.

W zawodach wzięło udział 100 zawodników, którzy reprezentowali barwy 13 klubów. W punktacji zespołowej sportowcy z Ceramika ustąpili jedynie rywalom z Białogardu. (debe)



Kilku zawodników Rafała Patalasa stanęło na podium

Ranking singlistów z 8 października

1. Tadeusz Kruszelnicki (SKS Konstancin Jeziorna) 864 pkt.
2. Piotr Jaroszewski (IKT Płock) 608
3. Albin Batycki (IKS Spartakus Koźmin) 416
12. Krzysztof Brezyna (IKS Spartakus)
17. Dariusz Walenciak (IKS Spartakus)
19. Mariusz Królik (IKS Spartakus)
21. Mariusz Malicki (IKS Spartakus)
22. Zbigniew Juzyk (IKS Spartakus)
24. Szymon Nowicki (IKS Spartakus)
38. Przemysław Jackowski (IKS Spartakus)
40. Łukasz Dylak (IKS Spartakus)
40. Piotr Korcz (IKS Spartakus)

WYNIKI ZAWODNIKÓW CERAMIKA

Kategoria do 32 kg

3. Adam Wosiek do 35 kg
3. Patryk Gruhociak do 38 kg
2. Karol Gburowski
3. Szymon Pilipa do 53 kg
3. Dawid Bitner
3. Krzysztof Ostek do 59 kg
1. Mateusz Filipczak do 85 kg
2. Michał Wala

KLASYFIKACJA KLUBOWA

1. AKS Białogard 32 pkt.
2. Ceramik Krotoszyn 26
3. Spartakus Pырzyce 24
- 4-5. Sobieski Poznań 13
- 4-5. Agros Żary 13

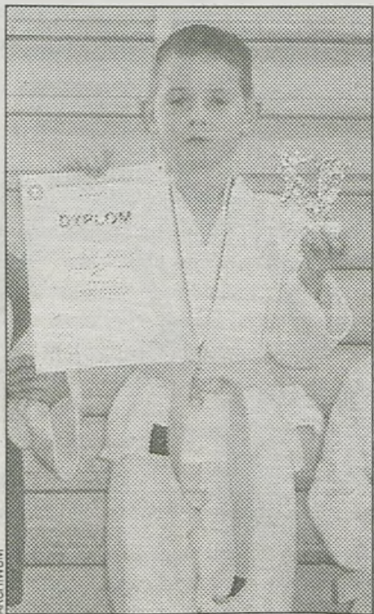
Shodan i Nippon zdeklasowali rywali!

Fantastycznie spisały się kluby z terenu powiatu krotoszyńskiego na VI Mistrzostwach Wielkopolski w Karate, jakie niedawno odbyły się w Krotoszynie. Karatecy Akademii Sportów Walki Nippon oraz Shodana Zduny łącznie wywalczyli aż 43 krążki.

W mistrzostwach udział wzięło ponad 200 zawodników z 18 klubów regionu. Karatecy startowali w 29 konkurencjach kata oraz kumite. Najlepiej z całej stawki zaprezentowali się zawodnicy klubu Shodan, którzy mogą poszczycić się rekordowym dorobkiem medalowym.

Podopieczni Jarosława Adamskiego wywalczyli 29 medali, aż dziewięciokrotnie stając na najwyższym stopniu podium. Również dobrze spisali się uczniowie Cezarego Grendy. Nippon ukończył bowiem zawody z dorobkiem 14 pudeł, a trzy razy były to stopnie najwyższe.

Zawody zostały zorganizowane zaledwie dwa miesiące po powstaniu ASW Nippon. – Z satysfakcją przyznaję, że nie zawiedliśmy zaufania, jakim obdarzył nas – powierzając rolę organizatora – Wielkopolski Związek Karate – cieszył się Grenda. – Dokonaliśmy tego nie dysponując praktycznie środkami własnymi, ale pomocną dłoń wyciągnęli niezawodni rodzice, którzy waleśnie przyczynili się do przeprowadzenia zmagani na naszym terenie.



Kamil Lechel

Pozostali zawodnicy oraz trener Grenda również nie byli rozczarowani poziomem sportowym mistrzostw. – Zdecydo-

wanie pierwsze skrzypce odgrywali młodzi Nippona, którzy zdominowali rywalizację kata. O pechu może mówić za to Artur Kujawski. W finałowej walce do ostatnich sekund utrzymywał się remis 2:2, ale jego rywal z Leszna zadał decydujące trafienie w samej końcówce.

Świetnie wypadły również dzieci. – Cezary Dolata i Kamil Lechel z całą pewnością idą w ślady starszych kolegów – oceniał C. Grenda. – Trenują z dużym zapalem od paru lat, czego efekty są widoczne już teraz. Reasumując – wszyscy zrobili spore postępy i to cieszy mnie najbardziej.

W zawodach wystartowało również dwóch zawodników innego krotoszyńskiego klubu – Krotosza, ale nie zdołali wywalczyć miejsc na podium.

Dwaj zawodnicy Nippona Piotr Bielawski i Adrian Kubiak mogą pochwalić się również cennymi osiągnięciami. Obaj zdali bowiem egzamin na czarny pas u sensei Hideo Ochi z Japonii.

Daniel Borski

Bezkonkurencyjni gospodarze

W ubiegłą środę rozegrano w Sulmierzycach VI Otwarte Mistrzostwa Powiatu Krotoszyńskiego w Zapasach w Stylu Wolnym. Dzieci i młodzież rywalizowały w 15 kategoriach wickowych. Do startu w organizowanej co roku imprezie zgłosiło się 6 drużyn.

Walki toczono na dwóch matach. Zmagania stały na niezłym poziomie sportowym.

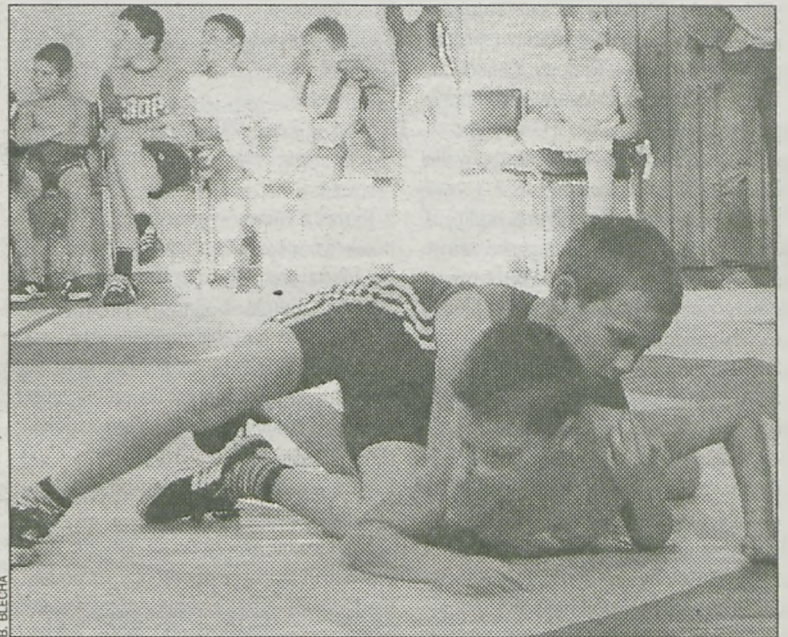
Zdominowali je gospodarze. Zarówno sulmierzyckie dziewczęta, jak i ich kole-dzy wygrali rywalizację drużynową, odnosząc łącznie aż 7 indywidualnych zwycięstw.

Trenerzy wszystkich biorących udział w turnieju ekip wybrali spośród 81 za-

wodników trójkę najlepszych. Szkolnionicy zdecydowali, że na miejsce w tym zaszczytnym gronie zasłużyli Katarzyna Piętak oraz Mateusz Filipczak i Michał Karbowski. Wszyscy są sulmierzyczanami.

O podsumowanie mistrzostw pokusił się jeden z głównych organizatorów, trener Rafał Patalas. – Zawodnicy i zawodniczki udowodnili, że potrafią zarówno zwyciężać, jak i godnie znieść porażki. W imieniu startujących oraz organizatorów chciałbym serdecznie podziękować władzom samorządowym oraz fundatorom poczęstunku – Piotrowi Wieczorkowi i Karolowi Ratajczykowi.

(debe)



Emocji nie brakowało

MEDALE WYWALCZONE PRZEZ ZAWODNIKÓW SHODANA I NIPPONA

DZIEWCZĘTA		1992/93 powyżej 50 kg		1994	
Kata		1. Patrycja Szyja		3. Mikołaj Piesyk	(Nippon)
1998 i młodsze		3. Anna Olejnik		1992/93	
1. Karolina Grebmlawska	(Shodan Zduny)	3. Marcelina Mazajczyk	(Shodan)	1. Artur Kujawski	(Nippon)
1996/97		1992/93 poniżej 50 kg		2. Dawid Bielski	(Nippon)
2. Rosana Szyja	(Shodan)	2. Jagoda Młynarz		3. Dariusz Młynarz	(Shodan)
3. Alesja Gniazdowska	(Shodan)	3. Dominika Remblewska	(Shodan)	1990/91	
1994/95		1989/90 poniżej 50 kg		3. Karol Remisz	(Nippon)
2. Florentyna Grenda	(Nippon)	2. Magdalena Mazajczyk		DRUŻYNOWO	
1992/93		1989/90 powyżej 50 kg		1995 i młodsze	
1. Anna Olejnik	(Shodan)	2. Katarzyna Pfajfer	(Nippon)	1. Shodan	
2. Patrycja Szyja	(Shodan)	CHŁOPCY		2. Nippon	
3. Magdalena Mazajczyk	(Shodan)	Kata		1994/90	
3. Jagoda Młynarz	(Shodan)	1998		2. Nippon	
1990/91		1. Kamil Lechel	(Nippon)	Kumite	
1. Magdalena Mazajczyk		3. Igor Zimmerman	(Shodan)	1994/95 poniżej 40 kg	
DRUŻYNOWO		1997		3. Wiktor Adamski	
1995 i młodsze		1. Cezary Dolata	(Nippon)	1994/95 powyżej 40 kg	
3. Shodan		3. Adam Szyrner	(Shodan)	3. Miłosz Począta	
1994/90		1996		1992/93 poniżej 50 kg	
1. Shodan II		1. Wiktor Adamski	(Shodan)	1. Dariusz Młynarz	
2. Shodan I		3. Jakub Grebmlowski	(Shodan)	3. Dawid Bielski	(Nippon)
Kumite		3. Szymon Ptak	(Shodan)	1992/93 powyżej 50 kg	
1994/95 kat. powyżej 45 kg		1995		2. Artur Kujawski	
3. Patrycja Kujawska	(Shodan)	1. Miłosz Począta	(Shodan)	1990/91 open	
		3. Mikołaj Nalewajko	(Nippon)	3. Karol Remisz	

Kolejne osiągnięcia Mateusza

Ostatnich osiem tygodni było bardzo pracowitym okresem dla biegacza Krotosza Mateusza Pautrzaka. Trzy starty młodego krotoszyńszczyka przyniosły mu wiele sukcesów i powodów do dumy.

Pierwszą z trzech ważnych dla Mateusza prób był występ w Akademickich Mistrzostwach Polski, jakie przeprowadzono w Łodzi. Pautrzak wziął udział w biegu na 3 tysiące metrów, a ukończył go piąty.

Następnie Mateusz i jego mama Anna udali się do Twardogóry, gdzie startowali w XIII Biegu Ulicznym. W biegu głównym mężczyzn, którego dystans liczył 10 kilometrów, triumfował Kenijczyk Paul Ngietich, na co dzień broniący barw bydgoskiego Zawiszy. Mateusz zakończył zmagania na 19 miejscu, odnosząc jednocześnie zwycięstwo w kategorii wiekowej M-19. Jego mama w gronie 16 startujących kobiet, na mecie biegu na dystansie o połowę krótszym niż w wypadku mężczyzn, zameldowała się jako ósma, również wygrywając swoją kategorię wiekową (K-40).

Bieg główny wygrała 22-letnia Ukrainka Olga Kalendarova.

Ostatnim z niedawnych występów biegacza Krotosza był start w XIX Crossie Fiedlera, jaki odbył się w Raszkowic. W 20 biegach uczestniczyło 1050 zawodników i zawodniczek, a najbardziej prestiżowym z nich był główny, którego trasa liczyła 4 tysiące 200 metrów. Start w Raszkowic zakończył się sporym sukcesem Mateusza, bowiem na najważniejszym dystansie nasz zawodnik musiał uznać wyższość jedynie dwóch rywali.

(debe)

WYNIKI

DZIEWCZĘTA		35 kg	
Kategoria do 30 kg		1. Dawid Środa	(SP Orpiszew)
1. Martena Staniek	(SP Odolanów)	2. Dawid Setecki	(SP Sulmierzyce)
2. Kinga Gruchociak	(SP 7 Krotoszyn)	3. Patryk Kryś	(SP 4 Krotoszyn)
3. Maria Działocha	(SP Odolanów)	38 kg	
40 kg		1. Karol Gmurowski	(SP 3 Krotoszyn)
1. Magdalena Piętak	(SP Sulmierzyce)	2. Krystian Sztukowski	(SP Odolanów)
2. Patrycja Marszałkiewicz	(SP Sulmierzyce)	3. Patryk Gruchociak	(SP 7 Krotoszyn)
3. Agata Trzeciak	(SP Sulmierzyce)	42 kg	
50 kg		1. Jakub Tanaś	(SP Sulmierzyce)
1. Katarzyna Piętak	(SP Sulmierzyce)	2. Karol Usarek	(SP Odolanów)
2. Arleta Usarek	(SP Odolanów)	3. Miłosz Bartczak	(SP 3 Krotoszyn)
3. Agnieszka Środa	(SP Orpiszew)	47 kg	
60 kg		1. Tomasz Chołodecki	(SP Sulmierzyce)
1. Monika Olszewska	(Gimnazjum 3 Krotoszyn)	2. Robert Szymański	(SP Odolanów)
2. Martyna Szarzyńska	(SP Orpiszew)	3. Józef Goliński	(SP Odolanów)
3. Marta Jaworska Marta	(SP Sulmierzyce)	53 kg	
DRUŻYNOWO		1. Michał Karbowski	(SP Sulmierzyce)
1. SP Sulmierzyce		2. Dawid Bitner	(SP 3 Krotoszyn)
2. SP Orpiszew		3. Dominik Nowak	(SP Sulmierzyce)
3. SP Odolanów		66 kg	
CHŁOPCY		1. Mateusz Filipczak	(SP Sulmierzyce)
24 kg		2. Maciej Lis	(SP Odolanów)
1. Szymon Wojtkowski	(SP Sulmierzyce)	3. Michał Prokop	(SP Odolanów)
2. Kornel Szymanek	(SP 7 Krotoszyn)	73 kg	
3. Jakub Stańczyk	(SP Sulmierzyce)	1. Łukasz Usarek	(SP Odolanów)
28 kg		2. Tomasz Ptak	(SP Orpiszew)
1. Krystian Gómy	(SP Odolanów)	3. Dawid Dymala	(SP Odolanów)
2. Piotr Kruś	(SP 7 Krotoszyn)	85 kg	
3. Dariusz Mach	(SP Sulmierzyce)	1. Michał Wala	(SP Odolanów)
32 kg		2. Marcin Pawlak	(SP Odolanów)
1. Adam Wosiek	(SP 3 Krotoszyn)	3. Mateusz Baran	(SP 3 Krotoszyn)
2. Miłosz Setecki	(SP Sulmierzyce)	DRUŻYNOWO	
3. Jakub Wiśniewski	(SP Orpiszew)	1. SP Sulmierzyce	
		2. SP Odolanów	
		3. SP 3 Krotoszyn	

Piast Kobylin – Dąbroczanka Pępowo 1:1 (0:1)

Remis po kiksie Sadowskiego

Piłkarze kobylińskiego **Piasta** podejmowali na własnym terenie zawodników **Dąbroczanki Pępowo**. Mimo kilku dogodnych okazji strzeleckich miejscowi podzielili się punktami z rywalami, a gol Piotra Kowalskiego w końcówce spotkania nie wystarczył do odniesienia zwycięstwa.

Goście przystąpili do niedzielnej konfrontacji osłabieni brakiem dwóch dobrze spisujących się napastników: Bartosza Krajki i Łukasza Koniecznego. Z tego względu przyjezdni nastawili się na grę z kontry i przed spotkaniem ewentualny remis nie byłby dla nich złym rozstrzygnięciem.

Od początku w ekipie **Piasta** brylował Jakub Smektała, który co rusz siał zamęt w szeregach obronnych gości. W 15 minucie były zawodnik **Sparty** Miejska Górka zdecydował się na uderzenie w pełnym biegu z 20 metra, lecz piłka minęła słupek. Chwilę później ten sam zawodnik próbował zaskoczyć Michała Roszaka strzałem z rzutu wolnego, ale i po tym uderzeniu nie trzeba było wznawiać gry od środka boiska.

W 26 minucie gry na trybunach i na murawie zapanowała konsternacja. W niegroźnej – wydawałoby się – sytuacji katastrofalny kłops przytrafił się Dominikowi Sadowskiemu. Miejscowy bramkarz wołał do będącego w posiadaniu piłki Przemysława Kaczmarek, by ten ją wycofał. Populamy *Kaka* zaufał swojemu koledze i podał w jego kierunku. Gdy wydawało się, że Sadowski dalekim wykopem *uruchomi* kolegów



Piotr Kowalski, popularnie nazywany Kowalem (w środku), zdobył piękną bramkę i uratował punkt dla swojego zespołu

z formacji ofensywnych, golkiper chciał przelożyć sobie piłkę z lewej na prawą nogę, ale ta niespodziewanie potoczyła się w stronę bramki. Najbliżej był Grzegorz Chorała, który nie mógł znamować takiego *prezentu*.

Od tego momentu aż do zakończenia gry przed zmianą stron mecz był widowiskiem bardzo niemrawym i słabym. Ciekawsze wydarzenia ujrzeliśmy po 15-minutowej przerwie.

Przyjezdni, którzy do tej pory nie wprowadzili żadnej groźnej kontry, rozpoczęli od *atomowego* uderzenia z rzutu wolnego w wykonaniu Chorały. Piłka jednak przeleciała w odległości kilkudziesięciu centymetrów od celu. Ze strony **Piasta** sygnał do ataku dał oczywiście Smektała, ale jego strzał z 20 metrów okazał się minimalnie niecelny. W 65 minucie spotkania z bo-

iska wyszedł Marcin Kaczmarek, który obejrzał drugi tego dnia żółty kartonik. Od tego zdarzenia rozpoczęło się oblężenie bramki pępowian. Kwadrans przed końcem na odważne wejście w pole karne zdecydował się Jakub Pospiech, który strzelił z kilkunastu metrów. Po odbiciu od obrońcy piłka opuściła boisko i jedyną korzyścią dla zespołu z Kobyliny był rzut różny.

Napór miejscowych nasilał się coraz bardziej i w końcu podopieczni Marka Nowickiego dopięli swego. Akcję dającą jeden punkt rozpoczął Smektała, który lewym sektorem boiska przebiegł z piłką kilkanaście metrów i bardzo ostro zacentrował w pole karne. Tam najlepiej ustawiony był znajdujący się na 5 metrze Piotr Kowalski, który strzałem *bez przyjęcia* nie dał szans Roszakowi.

Miejscowi chcieli pójść za ciosem i mi-

nutę po zdobyciu gola mogli osiągnąć zwycięską bramkę. Do dośrodkowanej z boku piłki wyskoczył trener Nowicki. Doświadczony gracz był w trudnym położeniu i nie zdołał oddać strzału w światło bramki. Pomimo kolejnych prób pokonania Roszaka wynik nie uległ już zmianie i team z Kobyliny musiał zadowolić się jednopunktową zdobyczą.

Grzegorz Pemak, kierownik kobylińskiej drużyny, dzielił się opiniami dotyczącymi tej konfrontacji. – *Było widać, że wśród gości brakowało żądał. Nastawili się wyłącznie na grę z kontratakami. Gdyby nie pomyłka Dominika Sadowskiego, moglibyśmy się cieszyć z wywalczenia całej puli. Takie błędy wpisane są jednak w życie każdego sportowca i nawet najlepszym przydarzają się jeszcze gorsze wypadki. Z pewnością wyróżnić należy Jakuba Smektalę, któ-*

ry był dziś motorem napędowym naszego zespołu. Za efektowną i skuteczną petardę słowa uznania należą się również Piotrowi Kowalskiemu.

Daniel Borski

Bramki

0:1 – Grzegorz Chorała (26'), 1:1 – Piotr Kowalski (87')

Piast

Sadowski – P. Kowalski, Skrzypczak, Kaczmarek, H. Kowalski – Pospiech, Kurzawa, Kendzia, Smektała – Nowicki, Kokot

Dąbroczanka

Michał Roszak – B. Kaczmarek, Brink, Hylewicz, M. Kaczmarek – Marcin Roszak, Siama, Matyła, Jankowski – Ficek (75' Jurdeczka), Chorała

CKS Zduny – Unia Szymanowice 2:2 (1:2)

Nowicki uratował punkcik

Na stadionie w Krotoszynie piłkarze **CKS-u Zduny** podejmowali zespół **Unii Szymanowice**. Zawodnicy trenera Polaszka nie potrafili zgarnąć trzypunktowej puli i tylko zremisowali 2:2.

Gdy na stoperze sędziego upływała 15 minuta spotkania, dobre *przekątne* podanie za linię obrony otrzymał znajdujący się na prawym skrzydle Marcin Ciesielski. Zawodnik notujący w swojej drużynie najwięcej asyst ograł wracającego za nim rywala i dośrodkował w pole karne. Piłka przeleciała nad źle ustawionym bramkarzem przyjezdnych i trafiła pod nogi Roberta Ciesielskiego, a ten dopełnił formalności i skierował piłkę do pustej bramki. Gdy wydawało się, że pierwszy gol dla **CKS-u** rozwiąże worek z bramkami dla gospodarzy, nieoczekiwanie goście szybko doprowadzili do wyrównania.

Po 180 sekundach od straty gola gracze **Unii** wykonywali na wysokości pola karnego wrzut z autu. Piłka została dograna do stojącego na *bliższym* słupku jednego z gra-

czy gości, który trącił ją w kierunku bramki. Uderzenie nie było zbyt mocne, ale zdunowscy defensorzy oraz golkiper Marcin Machowski stanęli jak wryci i tylko spoglądali w stronę piłki, która *ugrzęzła* w długim rogu bramki gospodarzy.

Od czasu strzelenia gola przez gości, posiadający wciąż większą inicjatywę zdunowianie rozpoczęli swoiste bicie głową w mur. Mimo że próby ataku pozycyjnego w wykonaniu gospodarzy nie imponowały, gracze Polaszka mogli ponownie uzyskać prowadzenie. Niestety, w ich grze szwankowało ostatnie podanie, torujące drogę do bramki. W jednej z sytuacji zawodnicy **CKS-u** wychodzili czwórka przeciwko jednemu obrońcy i bramkarzowi gości. Gdy wydawało się, że atak zakończy się bramką, piłka zamiast do partnera została skierowana pod nogi defensora **Unii**.

Przyjezdni rzadko znajdowali się w pobliżu bramki Machowskiego, a mimo to jeszcze przed zejściem do szatni zdobyli drugiego gola. W 43 minucie goście czekali na rzut różny. Zdunowianie nie potrafili wybić piłki, której kilkakrotnie dotykali goście. W końcu po jednym z rykoszetów futbolówka dotarła do stojącego metr przed

linią bramkową zawodnika **Unii**, który po wykonaniu akcji mógł podnieść ręce w geście triumfu.

Po zmianie stron **CKS** nadal przeważał, tyle że aż do 83 minuty gry nic z tego naporu nie wynikało. W końcu piłka trafiła do stojącego na 16 metrze Karola Nowickiego. Ofensywnie usposobiony zawodnik zdunowian przemierzył z nią kilka metrów, po czym posłał obok wybiegającego golkipera przyjezdnych.

W ostatniej minucie gospodarze mogli przechylić szalę na swoją korzyść, ale w odległości kilku metrów od bramki gości, przeszkadzała sobie trójka piłkarzy Polaszka. W efekcie żaden z nich nie zdołał oddać skutecznego strzału. **(debe)**

Bramki dla CKS-u

1:0 – Robert Ciesielski (15'), 2:2 – Karol Nowicki (83')

CKS

Machowski – Wojcieszak, Z. Zbigniew, Kubów (83' Gmerek) – Czapracki – M. Ciesielski, B. Stachowiak, M. Dominiak, Nowicki – A. Kuciński (65' Haszek), R. Ciesielski (70' Jarocki)

GKS Jaraczewo – LZS Rozdrażew 2:1 (2:0)

Pierwsza porażka

Zawodnicy **LZS-u Rozdrażew** doznali pierwszej porażki w sezonie, w wyjazdowym spotkaniu ulegając **GKS-owi Jaraczewo**.

Goście udali się do Jaraczewa w okrojonym składzie, ale mimo problemów mogli pokusić się o wywalczenie choćby jednego oczka.

Pierwsza bramka w niedzielnym spotkaniu padła w 28 minucie gry, kiedy jeden z zawodników **GKS-u** popisał się soczystym uderzeniem z woleja, po którym piłka zdarła pajęczynę z górnego rogu bramki rozdrażewian. Po kilku minutach gospodarze zdobyli drugiego gola. Bramkarz **LZS-u** niezbyt dokładnie wybijał piłkę, która szybko stała się łupem miejscowych graczy, po czym w zamieszaniu podbramkowym jeden z nich z bliska skierował ją do siatki.

W drugiej odsłonie niemający niczego do stracenia goście rzucili się do odrabiania strat. Kontaktowa bramka padła w 70 minucie meczu, a jej autorem był obrońca Henryk Krawczyk. Piłkę z rzutu wolnego

dośrodkował Mateusz Nowak, a stojący na 6 metrze od bramki Krawczyk popisał się ładnym i precyzyjnym strzałem głową. Niestety, tego dnia goście nie było już stać na kolejne trafienia, co sprawiło, że po raz pierwszy w rozgrywkach musieli zejść z murawy *na tarczę*.

Przyczyn porażki próbował doszukiwać się prezes i jednocześnie napastnik **LZS-u** Hubert Szymura. – *Sporą rolę odegrał brak kilku podstawowych zawodników, ale remis z pewnością był w naszym zasięgu. Gdybyśmy wykorzystali choćby połowę ze stworzonych sytuacji strzeleckich, mogliśmy wywalczyć nawet komplet punktów. Po pierwszej przespanej połowie druga należała do nas, ale, niestety, pod bramką przeciwników brakowało nam opanowania i zimnej krwi.* **(debe)**

Bramka dla LZS-u

2:1 – Henryk Krawczyk (70' głową)

LZS

Styś – Krawczyk, Mikołaj Poczta, Mateusz Poczta, B. Poczta – Bartkowiak, Cieluch, Nowak, Dudek (83' Bochna) – Płuciński, Szymura

SKP Słupca – Astra Krotoszyn 2:1 (2:0)

Pechowy debiut Gustowskiego

Od kilku dni samodzielny szkoleniowcem piłkarzy krotoszyńskiej **Astry** jest **Przemysław Gustowski**, wspierany radami przez najbardziej doświadczonego zawodnika zespołu – **Dariusza Reyera**. Niestety, debiut Gustowskiego okazał się pechowy, bowiem jego drużyna minimalnie przegrała ze **Słupeckim Klubem Piłkarskim 1:2**.

Parę dni temu z powodu słabych wyników do dymisji podał się dotychczasowy opiekun krotoszyńskiej **jedenastki** Jerzy Andrzejewski. Funkcję szkoleniowca zarząd powierzył Gustowskiemu, który jest trenerem II klasy.

W 15 minucie miejscowi wykonywali rzut rżny, a błąd w kryciu bezlitośnie wykorzystał Piotr Głowala. Po pięciu minutach gospodarze po raz kolejny wywalczyli kornet. Defensywa **Astry** ponownie popełniła błąd, a bramka Michała Walerczyka bardzo przypominała trafienie Głowali.

W przerwie Gustowski postanowił dokonać jednej personalnej roszady. W miejsce niezbyt dobrze spisującego się Mateusza Kubiaka desygnowany do gry został Łukasz Smyczyński, który po kilku miesiącach występów na środku defensywy powrócił do swojej dawnej formacji i grał jako napastnik. Rzeczona zmiana mogła przynieść efekt już dwie minuty po przerwie. Po rzucie rżnym **Smyka** oddał bardzo mocny strzał głową, ale piłkę z linii

bramkowej wybił ustawiony przy słupku obrońca. Następnie przez jakiś czas sędzia stał się głównym aktorem widowiska. Niestety, **sprawiedliwy** zawodów nie był tego dnia w najlepszej dyspozycji i popełniał sporo prostych błędów. Na szczęście nie wypaczył wyniku spotkania.

Przez kolejne minuty gospodarze myśleli głównie o utrzymaniu prowadzenia i skupiali się głównie na grze w destrukcji. Przyjezdni walczyli jednak z pełnym zaangażowaniem wiedząc, że straty uda się jeszcze odrobić. Światelko w tunelu pojawiło się po kilkunastu minutach gry w drugiej połowie. Wtedy właśnie do wykonania rzutu wolnego sposobili się Reyer, który mocnym strzałem **prostym** podbiciem zmusił do kapitulacji golkipera SKP. Przy stanie 2:1 przyjezdni mieli jedną świetną okazję zdobycia wyrównującego gola. Po centrze z narożnika boiska najwyżej do piłki wyskoczył Reyer, ale po jego **główce** odbiła się ona od poprzeczki. Z dobitką pospieszył rezerwowi Dawid Kujawski, ale młody napastnik nie zdążył odpowiednio ułożyć stopy i piłka przeleciała ponad bramką.

Kilka minut przed końcem meczu Reyerowi puściły nerwy. Piłkarz **Astry** mający już na swoim koncie żółtą kartkę wdał się w dyskusję z sędzią, za co arbiter pokazał mu drugą kartkę tego koloru i przedwcześnie odesłał do szatni.

Po spotkaniu Gustowski szukał pozytywów w grze swojej drużyny. – *Skład na ten mecz ustaliłem przy pomocy Darka Reyera. Myślę, że chłopcy zagraли poprawnie, a przyczyną porażki były dwa proste błędy w ustawieniu przy stałych fragmentach gry. Pierwsza połowa trochę rozczarowała, jednak w drugich 45 minutach pokazaliśmy, że potrafimy grać w piłkę. Mecz popsul nieco arbiter, do którego możemy mieć podstawne zastrzeżenia.*

O pracy arbitra oraz postawieniu na Gustowskiego mówił również prezes klubu Zbigniew Zieliński. – *Od spotkania w Czarnym Lesie w grze drużyny nie było widać postępu, a rezultaty zdecydowanie nas nie satysfakcjonowały. Dlatego też rozstaliśmy się z trenerem Andrzejewskim, funkcję pierwszego szkoleniowca powierzając Przemysławowi Gustowskiemu. Wierzę, że jest to dobra decyzja i mam nadzieję, że z meczu na mecz będzie lepiej. Jeśli chodzi o pracę arbitra, powiem wprost: robił wszystko, abyśmy nawet nie zremisowali tego spotkania.* (db)



Dariusz Reyer

Bramki

1:0 – Piotr Głowala (15'), 2:0 – Michał Walerczyk (20'), 2:1 – Dariusz Reyer (57' wolny)

Czerwona kartka

Dariusz Reyer (87' za drugą żółtą)

Astra

Półtoraczyk – Ildkowiak, Kubiak (46' Smyczyński), Piotrowski, M. Kujawski – Szych, Reyer, Leis (60' D. Kujawski), Falentin – Staszewski (70' Kotaski), Gmerek

Polonia Leszno – Biały Orzeł Koźmin 3:2 (1:0)

Świetny spektakl

Klimas, Lewandowicz, Czajka, Piróg. Bez tych graczy drużyna **Białego Orła** udała się do Leszna, gdzie zmierzyła się z tamtejszą **Polonią**. Mecz na świetnie przygotowanej płycie obfitował w interesujące zdarzenia.

Pierwsze fragmenty spotkania upływały pod znakiem dominacji miejscowych, którzy bardzo szybko objęli prowadzenie. W 6 minucie gry piłkę stracił Błażej Ciesielski i gospodarze wyprowadzili ekspresową kontrę. Gdy piłka dotarła w okolice pola karnego gości, przejął ją Łukasz Pujanek. Napastnik **Polonii** ułożył ją sobie pod uderzenie, po którym piłka wylądowała w bramce Radosława Biegańskiego. Następnie gra się wyrównała, ale pod obiema bramkami przez dłuższy czas nie dochodziło do spięć. Po trzydziestu minutach doszło do bardzo kontrowersyjnego zdarzenia. Spod końcowej linii wprost na głowę Dawida Pilarczyka dośrodkował Janusz Maryniak. **Pilar** mierzonym strzałem umieścił piłkę w siatce, ale wtedy arbiter boczny podniósł chorągiewkę. Jak się okazało, powodem jego decyzji było nieprawidłowe zagranie Maryniaka, który według arbitra centrował już spoza placu gry. Po meczu doświadczony pomocnik zarzekł się, że futbolówka pozostała w polu, ale decyzja sędziego była nieodwracalna. Chwilę później Maryniak sam stanął przed wyborem okazją do zdobycia gola. Jeden z leszczyńskich defensorów dopuścił się przewinięcia, a że miało to miejsce w szesnastce Daniela Tomczaka, sędzia podyktował rzut karny. Sprawiedliwość postanowił wymierzyć pewny do tej pory wykonawca **jedenastek**. Tym razem Maryniak oddał zbyt sygnalizowany strzał, a lecącą na wysokości metra piłkę pewnie odbił Tomczak.

W drugiej odsłonie gospodarze w krótkim odstępie czasu dwukrotnie pokonywali Biegańskiego. Najpierw po faulu Roberta Nowakowskiego **poloniści** wykonywali rzut wolny. Do postawnej w pole karnego piłki najszybciej dopadł Piotr Kucharzak, który uprzedzając obrońcę i Biegańskiego wbił piłkę do siatki. Kilka chwil później Ciesielski dał się ogrzać Wojciechowi Bzdędze, który oddał skuteczny strzał w **krótki** róg koźmińskiej bramki.

Ku zaskoczeniu obserwatorów, **orły** nie

odpuścili, zdobywając w 79 minucie gry wspaniałego gola. Jego autorem był Jacek Chromiński. Miejscowi w pobliżu własnego pola karnego przerwali atak gości, faulując Damiana Skrzypczaka. Do piłki podszedł popularny **Chromek**, który przymierzył idealnie i piłka wylądowała w bramce Tomczaka. Gdy do końca spotkania pozostawało 5 minut, Chromiński znów zaskoczył golkipera **Polonii**. Tym razem przedrybłował trójkę rywali i zdecydował się na strzał. Po drodze piłka odbiła się od nóg jednego z asekurujących defensorów, po czym odbiła się od słupka i minęła linię bramkową.

Taki obrót sprawy spowodował, że ostatnie minuty przypominały obronę **Częstochowy**. Goście grali ultraofensywnie, ale ich wysiłki nie przyniosły już zdobyci bramek.

Tradycyjnie spotkanie ocenił trener koźmińskiej ekipy Krzysztof Pancewicz. – *Szkoda, że do dyspozycji miałem jedynie 12 ludzi. Sądzę, że gdyby nieobecni dziś zawodnicy mogli zagrać, wywieźlibyśmy z Leszna jakąś zdobycz punktową. Moich chłopców trzeba pochwalić za walkę i grę do ostatnich minut. Muszę przyznać, że leszczyńskianie posiadają znakomitą bazę oraz są świetnie przygotowani organizacyjnie. Sportowo jednak nie prezentują się rewelacyjnie i byli dziś do pokonania. Niestety, szybko stracona bramka oraz niewykorzystany rzut karny sprawiły, że musieliśmy trochę odetchnąć i w końcówce nie odrobiliśmy wszystkich strat.* Daniel Borski

Bramki

1:0 – Łukasz Pujanek (6'), 2:0 – Piotr Kucharzak (57'), 3:0 – Wojciech Bzdęga (64'), 3:1 – Jacek Chromiński (79' wolny), 3:2 – Jacek Chromiński (85')

Biały Orzeł

Biegański – Stępa, Borykin, Skrzypczak, Pilarczyk – Zaworski, Maryniak, Chromiński, Ciesielski – Nowakowski (75' Klinkosz), Filipiak

REKLAMA



Kanały tematyczne TVP dostępne bezpłatnie z satelity ASTRA.



ASTRA The Quality Link

www.ses-astra.com

Błysk Daniszyn – Sulimirczyk Sulmierzyce 3:6 (1:5)

(Wy)grali na łące

Piłkarze *Sulimirczyka Sulmierzyce* nie mieli żadnych kłopotów z pokonaniem drużyny *Błysku Daniszyn*. Występujący w roli gości sulmierzycanie już po kwadransie prowadzili różnicą trzech trafień, zwyciężając ostatecznie 6:3.

Mecz na kartoflisku, które nie powinno zosłać zgłoszone do rozgrywek, rozpoczął się od mocnego uderzenia przyjezdnych. Kilka sekund po pierwszym gwizdku arbitra, prostopadłym podaniem został uruchomiony prawy pomocnik gości Piotr Fabiś, który po opanowaniu piłki dokładnie dośrodkował w pole karne. Do piłki dopadł Piotr Kapała, po czym wymanewrował obrońcę i płaskim strzałem w dolny róg bramki otworzył wynik potyczki. Po upływie dwóch kolejnych minut goście prowadzili 2:0, a na listę strzelców wpisał się Maciej Banasiewicz, skutecznie finalizując składną akcję całego zespołu.

W 15 minucie spotkania ten sam za-

wodnik po raz kolejny – tym razem strzałem pod poprzeczkę z 15 metrów – zmusił do kapitulacji golkipera *Błysku*. Miejscowi zmniejszyli nieco straty w 25 minucie, wykorzystując gapiostwo sulmierzyckiej defensywy.

Strata gola trochę podrażniła gości, którzy jeszcze przed przerwą dwukrotnie umieszczali piłkę w siatce rywali. Najpierw uczynił to Tomasz Pawlak, popisując się ładnym uderzeniem z 20 metra, a następnie gola zdobył Mariusz Doktor, z 25 metrów wrzucając piłkę za kolarz bramkarza.

W drugiej połowie trener *Sulimirczyka* Jacek Pilichowski dał pograć młodzieży, co sprawiło, że przyjezdni nie byli już tak sku-

teczni, jak w pierwszej odsłonie. Najpierw jednak, po jedynej dobrej akcji, miejscowi ukąsili po raz drugi. W odpowiedzi szóste-go gola dla *Sulimirczyka* uzyskał rezerwowo Naufall Zeidan, uderzając z 15 metrów. Wynik został ustalony 5 minut przed końcowym gwizdkiem.

– Zagraliśmy dobre zawody i byliśmy bardzo skuteczni. Martwią dwie głupio stracone bramki. Graliśmy właściwie na łące i nie rozumiem, jak można dopuszczać do organizowania spotkań na takim boisku. Z moich informacji wynika jednak, że obserwator przedstawi władzom KOZPN, w jakim stanie znajduje się plac w Daniszynie – powiedział prezes Marian Sosiński. *(debe)*

REKLAMA

REKLAMA

Sprzedaj nowych mieszkań

w Krotoszynie przy ul. Ceglarskiej



Informacje:
Tel. 0602 109 630
lub u kierownika budowy



63-000 Środa Wlkp., ul. Dolna 9
tel. 061 285 03 87

Opel Astra Classic II już za 39 990 zł!

+ promocyjny kredyt!*
+ ubezpieczenie gratis!



Wega Auto Sp z o.o.

Ul. Poznańska 24
62-800 Kalisz
062 768 19 00

O/Ostrów Wlkp., Zacharzew
ul. Krotoszyńska 15
63-400 Ostrów Wlkp.
062 736 00 66

www.wegaauto.pl

Ul. Wrocławska 105,
58-100 Świdnica
074 851 40 93

*Promocyjny kredyt - 50/50 lub 2,99% lub 4,99%

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra Classic II 1,4 – 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

Prenumerata!



Zamówienia przyjmują:
• oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
• oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp., tel. 062 736 28 94

Tylko
190 zł

STUDIO MODELOWANIA CIAŁA

Atelier
Livia

Elektrostymulacja !!!

Błyskawiczne odchudzanie

Krotoszyn, ul. Farna 11. Tel. 062 597 17 92

Wszystkie usługi tylko z dojazdem do klienta od 8.00 do...!

- fryzjerskie,
- makijaż trwały do 48 h, wizaż, stylizacja,
- masaże twarzy i ciała,
- kosmetyczne: henna, manicure, pedicure, frezarka, woskowanie, zabiegi z kwasami AHA, za pomocą ultradźwięków: oczyszczanie, usuwanie blizn potrądzikowych i przebarwień, eliminowanie rumienia i rozszerzonych naczynek oraz worków pod oczami, lifting, odmładzanie i inne.

0694 133 726 | www.urodaexpress.pl | 0602 839 414

stalowe elementy kute

automatyka do bram

– automat 999 zł brutto

bramy garażowe

– brama uchylna + automat

+ montaż 1 999 zł brutto



BIKROL-STAL s.c.
Lutogtew /k- Krotoszyna
ul. Krotoszyńska 69
tel. 062 722 68 88
kom. 0602 691 266

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Romana Hyszko. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Prezes: Janusz Urbaniak. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5600 egz.

Jednolitowa w dwadzieścia czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik. Obsada: Daniel Borski, Szymon Pawlak, Sebastian Pośpiech. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak, Dariusz Milewski. Sufferka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Maciej Hoffmann, Bożena Maćkowiak, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmysłona.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwalniamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników Kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771 231 769 073

43